

Ukwiecone miasto Marią Kaczyńską

Około 90 tysięcy różnych kwiatów zasadzonych zostanie w tym roku w Lubinie. Najpierw pojawiają się bratki, a potem między innymi begonie, aksamitki i lawenda. Już teraz oczy mieszkańców cieszą krokusy i tulipany, które zasadzone zostały jeszcze jesienią ubiegłego roku. Część z nich jednak szybko znikła, zazwyczaj wydłubana została razem z cebulkami.

Na zakup kwiatów, ale także później ich pielęgnację i utrzymanie młodych drzew urząd miejski wyda w tym roku 130 tysięcy złotych. – Ta suma może wydawać się duża, ale też i sporo się w niej mieści – zakup roślin, sadzenie, pielęgnacja, nawożenie – wylicza Ryszard Dąbrowski z wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu.

W tym roku sadzenie kwiatów rozpocznie się od bratków. Kupiono ich 35 tysięcy. W maju zaś zacznie się sa-



dzenie innych roślin, potrwa ono do końca września. Pojawiają się między innymi lawenda, begonie, aksamitki, żurawka, paciorecznik. – Sadzimy głównie na skwerach, placach, w parkach, na pasach drogowych – dodaje Ryszard Dąbrowski. – Terenami między blokami zajmują się już spółdzielnie mieszkaniowe.

Doniczki z pelargoniami pojawiają się także na niektórych latarniach.

Kwiaty, które teraz mogą oglądać na miejskich trawnikach lubinianie,

zostały zasadzone jesienią ubiegłego roku – są to głównie krokusy i tulipany. Po raz pierwszy w Lubinie pojawił się Tulipan Maria Kaczyńska. – Kupiliśmy go pięćset sztuk, a zasadziliśmy przy Dębach Katyńskich w pobliżu Wzgórza Zamkowego. Uznaliśmy, że to najodpowiedniejsze miejsce – mówi Dąbrowski.

Część krokusów i tulipanów, gdy tylko kwiatki wyszły spod ziemi, szybko znikła. Niektórym

mieszkańcom tak się spodobały, że zabrali je do domu, wydłubując razem z cebulkami.

– Każdego roku tracimy około pięć procent kwiatów, które zasadzimy. Staramy się wszystkie ubytki szybko uzupełniać – stwierdza pracownik lubińskiego magistratu. – Co ciekawe zauważyliśmy pewną zasadę: z cebulkami wydłubują kwiaty zwykle osoby starsze, młodzi wolą robić bukiety.

MARTA CZACHÓRSKA

AKTUALNOŚCI

ZAMIAST DWA, STO DWA

Linia numer 2 zmieni się teraz na 102, a 2A na 2 – to tylko niektóre ze zmian, jakie od kwietnia wchodzi w życie. PKS wprowadza zmianę numeracji poszczególnych linii. **STR. 2**



KADRY

PLOTKI Z KULUARÓW

Platforma Obywatelska szykuje zmiany w klubie piłkarskim Zagłębie Lubin. Kandydatką aby zastąpić rzecznika Michała Sałkowskiego jest działaczka partii, Matylda Głowacz. **STR. 5**



Sąd nie przyznał racji zarządowi KGHM

Związkowcy po raz trzeci górą

Najpierw dwa razy postępowanie w sprawie nielegalności strajku ostrzegawczego z 11 sierpnia 2009 roku przeprowadzonego przez związkowców z KGHM umorzyła prokuratura, teraz w jej ślady poszedł lubiński sąd rejonowy. Być może to jednak nie koniec tej sprawy, bo pełnomocnik miedziovej spółki, jeżeli jego klient będzie chciał, złoży zażalenie na wyrok. – Widzę podstawy do tego – powiedział po zakończeniu rozprawy.

Okłaskami przywitali decyzję sędziego o umorzeniu związkowców, którzy przyszedł na rozprawę. – Nie złożono nowych wniosków i dowodów. Postępowanie zostało przez prokuraturę przeprowadzone wnikliwie – argumentował sędzia Marcin Frankowski.

Na sali rozpraw było gorąco, bo usłyszeć wyrok chciało sporo związkowców. Na ławie oskarżonych zasiadli szefowie związków: Ryszard Kurek, Józef Czyczerski, Wiesław Karaś, Piotr Trempała, Jan Młynarczyk, Irena Wojciechowska, Stanisław Minorczyk, Wiesław Kątny i Henryk Ściegłiński.

Związkowcy pomrukami niezadowolenia kwitowali słowa wypowiedziane przez oskarżyciela reprezentującego władze KGHM Jaceka Giezkę, który próbował udowodnić, że wbrew temu, co twierdzi prokuratura, wiedzieli, że strajk jest niezgodny z prawem.

– Umorzenie sprawy na tym etapie miałoby walor niewychowawczy, demoralizujący. Okazałoby się wówczas, że można zorganizować nielegalną akcję strajkową, a następnie zasłonić się rzekomym brakiem świadomości i uwolnić się od odpowiedzialności karnej – mówił Jacek Giezek.

Sąd jednak, jak wcześniej prokuratura, umorzył sprawę. Związkowcy nie kryli zadowolenia.

– Udowodniliśmy, że obrona Polskiej Miedzi i złoża, które jest dobrem narodowym, jest słuszna – stwierdził Ryszard Kurek.

– Cieszę się, że sprawa znalazła taki finał, że sąd potwierdził decyzję prokuratury – dodaje Józef Czyczerski. – Zarząd od trzech lat nie podejmuje z nami żadnych rozmów, musi się to skończyć. Czas tych panów się kończy – podsumowuje.

Być może zażalenie na decyzję sądu złoży oskarżyciel. – Widzę podstawy do tego. Uważam, że sąd dokonał błędnej oceny materiału. Jeżeli mój klient zażyczy sobie, to będzie zażalenie – stwierdza Jacek Giezek.

MARTA CZACHÓRSKA



reklama

Chcesz umieścić ogłoszenie, reklamę?
zadzwoń
516 152 552 | reklama@pressmedial.pl

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



➔ Mieszkańcy zapomnieli, więc magistrat przypomina

Urząd sprzedaje mieszkania

Niewielu mieszkańców o tym pamięta, ale w Lubinie jeśli ktoś wynajmuje mieszkanie od gminy miejskiej Lubin, może je kupić za 1 procent jego wartości. – Postanowiliśmy przypomnieć o tym lubinianom – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Do wszystkich najemców przesyłamy formularz wniosku o sprzedaż lokalu mieszkalnego i udzielenia bonifikaty – dodaje.



Fot. S. Chuch

urzędu miejskiego między godziną 8 a 16.

Prawo wykupu lokalu wynajmowanego od gminy miejskiej Lubin obowiązuje od kilku lat. Wprowadzili je radni miejscy. Część lubinian od razu skorzystała z tej możliwości. – Wykup prowadzony jest na bieżąco, ale wciąż spotykamy mieszkańców, którzy ze zdziwieniem dowiadują się o tej możliwości, mówiąc, że słyszeli o tym pierwszy raz. Dlatego teraz przypominamy o tym wszystkim naszym najemcom – dodaje Krzysztof Maj.

MARTA CZACHÓRSKA

Obecnie gmina Lubin wynajmuje 685 mieszkań, których mieszkańcy mogliby stać się ich właścicielami. Wynajmowany lokal mogą kupić tylko ci, którzy mają umowę na czas nieokreślony i nie zalegają z opłatą za wynajem.

Najemca musi wypełnić odpowiedni formularz wniosku i zanieść go do kancelarii ogólnej, czyli pokoju nr 13 do lubińskiego

➔ Zmienia się numery autobusów

Zamiast dwa, sto dwa

Linia numer 2 zmieni się teraz na 102, 2A na 2, a 2K na 103 – to tylko niektóre ze zmian, jakie od 1 kwietnia wchodzi w życie. Na wniosek urzędu miejskiego PKS wprowadza zmianę numeracji poszczególnych linii.

Miasto i PKS przyznają zgodnie: numeracja linii komunikacji miejskiej była dotąd zbyt skomplikowana.

– Ludzie gubili się w oznaczeniach, wiele osób nie wiedziało na przykład na czym

mym numery jednocyfrowe będą dotyczyć komunikacji miejskiej, a trzycyfrowe, powyżej stu, komunikacji podmiejskiej, kursującej na teren gminy wiejskiej Lubin.

Zmiany wejdą w życie od kwietnia. Dyrektor PKS, Ka-

ży, a ta numeracja na pewno ułatwi lubinianom życie – dodaje dyrektor Ziółkowski.

Linie, które zmienią swoją numerację to: 2K (na 103), 3A (na 5), 7A (na 6), 9A (na 100) i 9K (na 101).

Ponadto kursy podmiejs-



Fot. Magdalena Latoch

Autobusy miejskie w kwietniu wyjadą na ulicę już z nowymi numerami

polega różnica w kursie linii 2A i 2K, postanowiliśmy więc uporządkować oznakowanie – tłumaczy Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. – Tym sa-

zmiernik Ziółkowski, przyznaje, że na początku na pewno będzie zamieszanie. – Myślę, że około tygodnia czy dwóch ludzie mogą się mylić, ale później wszystko się uło-

skie linii 2 zostaną oznaczone jako 102.

Numeracja pozostałych linii, czyli 0, 1, 3, 4, 7, 8 i 9, pozostaje bez zmian.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Lubińskie Targi Pracy już wkrótce

Pracodawcy pilnie poszukiwani

– Liczymy, że zgłosi się jak najwięcej pracodawców, którzy na naszych targach pozyskają odpowiednich kandydatów do pracy – mówi Piotr Bodaj z lubińskiego Powiatowego Urzędu Pracy, rozpoczynając zapisy pracodawców do piątych już Lubińskich Targów Pracy.

Choć impreza zaplanowana została na połowę kwietnia, to już teraz urzędnicy poszukują pracodawców, którzy chcieliby zaprezentować się przed lubinianami.

Lubiński urząd pracy rozsyła zaproszenia, umieszcza ogłoszenia w mediach, licząc, że zgłosi się sporo chętnych, którzy mają do zaoferowania pracę. Celowo nie wyznaczono terminu, do kiedy przyjmowane będą zgłoszenia.

– Nie chcemy zamykać drogi chętnym pracodawcom – tłumaczy Piotr Bodaj. – Dobrze by było, żeby zgłoszenia wpływały jak naj-

szybciej, bo wtedy ułatwiłoby nam to znacznie pracę. Jednak nawet jeśli ktoś się zgłosi tuż przed targami, to go nie odrzucimy. Liczy się każdy pracodawca – dodaje.

W tym roku targi odbędą się 15 kwietnia w hali przy Składowej 1. Będą trwać od godziny 10 do 15. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.puplubin.pl lub pod numerem telefonu 076746 14 70.

Targi pracy urząd pracy organizuje od kilku lat. Od początku cieszą się sporym powodzeniem. Wszystkie cztery imprezy, bo tyle odbyło się ich dotychczas, przyciągnęły tłumy odwiedzających.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachórska

➔ Niesforny zegar i urzędniczy problem

Jak nie działał, tak nie działa

Mija kolejny miesiąc, a zegar na Ratuszu jak nie działał, tak nie działa. Mieszkańcy ze zdziwieniem spoglądają w górę, za każdym razem odczytując na nim inną godzinę.

– To stary zabytkowy zegar. Cały czas pracuje nad nim zegarmistrz, ale nie wszystko da się naprawić od ręki – przyznaje Anna Skupińska, zastępca naczelnika wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu.

Awarie zegara na Ratuszu pojawiają się od kilku miesięcy. Podczas remontu całego budynku wybrano też firmę, która ma uprawnienia, by ustawić zabytkowy zegar. I teraz ta sama firma przyjeżdża do Lubina, kiedy tylko pojawi się kolejna awaria.

– W ubiegłym tygodniu zegarmistrz też był na Ratuszu. Zegar nie ma żadnych elektronicznych części, co znacznie utrudnia jego ustawienie. Cały czas ma opóźnienie, ale za każdym razem jest ono mniejsze. Liczymy, że w najbliższym czasie uda się wszystko doprowadzić do porządku, tak by godzina na wieży była już dokładna – tłumaczy urzędniczka.

Na szczęście miasto nie musi ponosić kosztów związanych z naprawą. Pierwsze ustawienie wskazówek ratuszowego zegara, zostało

Awarie zegara na Ratuszu pojawiają się od kilku miesięcy



Fot. Mariola Samoticha

objęte gwarancją. Teraz wrocławska firma naprawia go na swój koszt.

Zatrzymanie wskazówek zegara nie powoduje wstrzymania hejnału, który od kilku miesięcy grany jest z wieży. Codziennie w samo południe lubinianie mogą wsłuchiwać się w jego dźwięki.

MARIOLA SAMOTICHA

Pół setki maluchów

Anna i Jakub – te imiona najczęściej wybierali lubinianie dla swoich dzieci urodzonych w lutym. W tym miesiącu przyszły na świat w mieście 54 maluchy – 28 chłopców i 26 dziewczynek.

W lutym urodziła się w Lubinie także jedna para bliźniąt. Najwięcej maluchów przyszło na świat 8 lutego. Tym razem najwięcej noworodków urodziło się parom mieszkającym na ulicy Mickiewicza.

W tym samym czasie zmarło 47 mieszkających w Lubinie.

Wśród lubinian pojawiło się 26 nowych małżeństw, zaś 23 pary się rozwiódł. Pełnoletność w lutym uzyskało 54 młodych ludzi. Wydano 399 dowodów osobistych, w tym 49 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Pod koniec lutego w Lubinie mieszkało 75.710 osób. 1.183 z nich zameldowane były na pobyt czasowy. 57 osób, które zamieszkały w Lubinie, zameldowały się na pobyt stały. 120 lubinian zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta. Opuściło miasto i wymeldowało się 141 osób.

MRT

Docenieni finansowo

Lubińskie kluby sportowe znalazły się wśród najlepszych, wyróżnionych również pieniędzmi, przez władze województwa dolnośląskiego.

W sumie nagrodzono 88 klubów sportowych z całego województwa, szkolących młodych ludzi. Spośród lubińskich klubów najwyżej, na dziesiątym miejscu, uplasowało się Zagłębie Lubin SSA. Otrzymało 11 tysięcy złotych na piłkę nożną.

Na liście były także Cuprum Lubin, które dostało 7 tysięcy złotych, MLKS Sokół Lubin – otrzymał czek na 6 tysięcy złotych, LUKS Ziemia Lubińska – czek na 4 tysiące złotych, ULKS Triathlon Lubin – 4 tysiące złotych, MKS Zagłębie Lubin – 3 tysiące złotych.

Wśród najlepszych klubów był też jeden spoza Lubina, ale z naszego powiatu – szkolący pływaków – UKS Shark Rudna. Otrzymał 3 tysiące złotych. Nagrody wręczono w czasie Dolnośląskiej Gali Sportu Młodzieżowego.

MRT

FLESZ

Legnicka prokuratura zajmie się pismem od związkowców

Gowin chlapnął, śledczy mają dylemat

Z Warszawy do Wrocławia, a z Wrocławia do Legnicy. Taką drogę przeszło pismo związkowców miedziowej Solidarności, którzy domagają się wyjaśnień dotyczących słów pisa PO, Jarosława Gowina, który w radiowej Trójce mówił o „bardzo dużej niegospodarności w KGHM, idącej w setki milionów złotych”.

Sprawa trafiła właśnie do legnickiej prokuratury okręgowej i dopiero tam zapadnie decyzja o ewentualnym wszczęciu postępowania. Stanie się to nie wcześniej, jak za tydzień.

Z kontekstu wypowiedzi szefa Prokuratury Okręgowej w Legnicy, Piotra Wójtowicza wynika, że śledczy nie widzą jeszcze podstaw do wszczęcia postępowania. Wieloletkowe pismo, które trafiło do legnickiej okręgówki, można traktować raczej jako polityczną polemikę.

– Brakuje doprecyzowania i konkretnych zarzutów. Obaj panowie uprawiają politykę, a nas – jako prokuratorów – interesują wyłącznie fakty. Jeśli pan Czyczerski zna nowe fakty, to prokurator chętnie się z nimi zapozna – tłumaczy prokurator okręgowy, Piotr Wójtowicz.

Szef Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi Solidarności, który jest autorem wspomnianego pisma, jest wyraźnie zaskoczony postawą prokuratury. – Niech prokurator nie robi ze mnie aktora tego teatru. To nie ja powinien tu zeznawać, a poseł Jarosław Gowin – mówi wprost.

Związkowiec przypomina, że po usłyszeniu wypowiedzi prominentnego polity-



Fot. Joanna Michalak

– Prokuraturę interesują fakty, nie polemika
– mówi Piotr Wójtowicz, prokurator okręgowy

ka PO, poczuł się w obowiązku poinformowania prokuratury o całej sytuacji. Teraz to prokuratura powinna się wywieść, czy rzeczywiście poseł ma jakieś informacje, czy może zwyczajnie skłamał.

– Niech wypytają posła Gowina, co ma do ukrycia. Czemu o informacjach, jakie posiada, sam nie powiadomił prokuratury? A jak kłamię, to niech przeprosi, niech w końcu politycy przestaną obrażać naszą firmę. Tyle jest giełdowych spółek, a ciągle mówi się tylko o KGHM – zauważa Józef Czyczerski.

MARIOLA SAMOTICHA

Interferie podsumowały ubiegły rok

Stabilnie, ale bez rewelacji

Rok 2010 był dla polskiej branży turystycznej czasem wielu wyzwań, związanych zarówno ze światową recesją, jak i kapryśną pogodą oraz ważnymi wydarzeniami w kraju. Dla hotelarsko-turystycznej spółki giełdowej Interferie był to mimo wszystko w miarę stabilny okres.

Firma zakończyła ubiegły rok zyskiem jednostkowym netto w wysokości 2 mln 412 tys. złotych i średnią frekwencją na poziomie ponad 63 proc., wyższą niż rok wcześniej. Przychody ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów w roku 2010 zamknęły się w kwocie 39 mln 463 tys. złotych i były niższe w porównaniu do całego roku

2009 (wtedy wyniosły one 43 mln 41 tys. złotych).

Jest to głównie efekt prowadzonych inwestycji, które wiązały się m.in. z wyłączeniem na półtora miesiąca ośrodka „Chalkozyn” w Kołobrzegu i późniejszą zmianą usług medycznych świadczonych dla NFZ w „Argentyce”.

JOANNA MICHALAK

Ośrodek wypoczynkowy za milion

Miedziowy kemping pod młotek

Miedziowa spółka pozbywa się ośrodka wypoczynkowego w podchajnowskich Rokitkach. Cena wywoławcza, to ponad milion złotych. Wczasowisko, administrowane przez legnicką hutę, zostało wystawione na sprzedaż.



Fot. KGHM

Na kurort w pobliżu lasu i jeziora składa się osiem domków kempingowych, świetlica oraz wyremontowane w 2008 roku place zabaw dla dzieci. Otwarcie ofert odbędzie się za

dwa tygodnie w siedzibie biura zarządu KGHM w Lubinie.

JOANNA MICHALAK

Ośrodek to m.in. osiem domków

Lubińska spółka zapłaci Niemcom

Polska Miedź i jej zbędny partner

– **To celowe** działanie na szkodę spółki! Wprowadzenie zagranicznego inwestora, pozwolenie mu na czerpanie ogromnych zysków, a teraz jeszcze płacenie za wycofanie się z projektu. Temu powinny przyrzeć się organy ścigania – tak o współpracy KGHM z niemiecką firmą HMS Bergbau mówi Józef Czyczerski, szef miedziowej Solidarności. Związkowiec nie wyklucza zgłoszenia sprawy do prokuratury, bo – jak mówi – zawiązanie miedzio-saksońskiej spółki i związane z tym działania są mocno podejrzane.

Jak tłumaczy związkowiec, niemiecki partner KGHM pieniędzy do interesu nie chciał dołożyć, bo zwyczajnie ich nie miał, ale zyski miał czerpać ogromne. – I teraz nagle zarząd decyduje, że chce działać sam, a Niemców wykluczyć. Co więcej, te negocjacje o wyjściu ze spółki już zakończono i HMS Bergbau otrzymał za to ogromne pieniądze. Po to ich wprowadzili do KGHM, żeby nachapali się pieniędzy i ostatecznie zostali odsunięci? I dlaczego przez tyle lat nic w tej sprawie nie robili? Teraz, kiedy znów kończy się koncesja przygotowują się do odwiertów? – pyta związkowiec.

KGHM ogłosił przetarg na „wykonanie otworów badawczych w celu zbadania mineralizacji rudnej na obszarze Weißwasser” w Niemczech. Zapytany o szczegóły tej inwestycji – rzecznik KGHM, Dariusz Wyborski – odpowiada, że odwierty nie zostały jeszcze przeprowadzone.



Fot. Maria Czadzińska

– Na podstawie prac archiwalnych wiemy, że ten obszar jest bardzo perspektywiczny. Potwierdzenie tej teorii będzie możliwe po dokonaniu odwiertów, które planujemy rozpocząć w najbliższym czasie – potwierdza rzecznik.

Dariusz Wyborski potwierdza też, że Polska Miedź chciałaby się zająć tą inwestycją samodzielnie, czyli bez

udziału wspólnika, jakim dotąd był HMS Bergbau.

– Obecnie KGHM negocjuje z partnerem niemieckim warunki jego wyjścia z przedsięwzięcia i możliwość samodzielnej realizacji prac. W najbliższym czasie będziemy informowali o dalszych krokach dotyczących realizacji tego projektu – dodaje dyrektor biura prasowego.

– **Po to wcześniej zwracali się do niemieckiego Wyższego Urzędu Górniczego o dopuszczenie niemieckiego partnera, żeby teraz zapłacić mu za odejście? Mieli koncesję tylko dla siebie, po co było tam wprowadzać Niemców? – pyta Józef Czyczerski**

Przy okazji związkowiec zdradza kulisy polsko-niemieckiej współpracy, dotyczącej właśnie szukania złóż w Saksonii. – Początkowo sprawą zajmował się KGHM Cuprum, który jeszcze w 2007 roku otrzymał koncesję na eksploatację tego złoża, ważną do 2010 roku. Ale nic w tym temacie nie robili. Kiedy koncesja zaczęła się kończyć, Cuprum zwrócił się do saksońskiego WUG o przedłużenie jej i możliwość dopuszczenia partnera, jakim jest wła-

śnie HMS Bergbau – opowiada Czyczerski.

Od Cuprum sprawę przejęła Polska Miedź. Zawiązano specjalną spółkę KGHM HMS Bergbau. Lubiński koncern miała tam 74,9, a Niemcy – 25,1 proc. udziałów. – Problem w tym, że Niemcy nie mieli pieniędzy na inwestycję, więc KGHM chciał doinwestować spółkę na 13,5 mln euro. Złożyłem wtedy doniesienie do prokuratury o działaniu na szkodę spółki, ale ponieważ rada nadzorcza nie zgodziła się na doinwestowanie – prokurator nie dopatrzył się tu przestępstwa i sprawę umorzył – relacjonuje.

Józef Czyczerski stawia sprawę jasno: – Nie jestem takim optymistą jak zarząd. Znów będziemy ze wstydem ewakuować się z miejsca eksploatacji, jak to było w Kongo. KGHM pcha się w takie załki, a potem mówi się o ryzyku gospodarczym. To powinna zbadać prokuratura – podsumowuje Czyczerski.

MARIOLA SAMOTICHA

Jak właściwie dobrać biustonosz?

Zapraszamy Cię na spotkanie
ze **Stylistą Doboru Bielizny Samanta**

2-3 kwietnia 2011 do Sklepu z Bielizną "Urszula"
Pasaż Handlowy Real
LUBIN

Samanta

**ZATRUDNIMY
PRACOWNIKÓW**
do ochrony
obiektów handlowych
w Lubinie
☎ 507 057 775

HELIOS

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN

WAŻNY OD 25.03.2011 do 31.03.2011

PREMIERY:

- LOS NUMEROS – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 11.15, 15.00, 16.45, 20.00, 21.45...
- SUCKER PUNCH – OD LAT 15, PROD. USA – 11.00, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...
- OCZY JULII – OD LAT 15, PROD. HISZPANIA – 13.00, 17.30, 21.00...

POKAZY 3D:

- 3D MATKI W MACKACH MARSA – B.O., PROD. USA – 09.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- INWAZJA: BITWA O LOS ANGELES – OD LAT 15, PROD. USA – 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00...
- SEX STORY – OD LAT 15, PROD. USA – 09.15, 14.45, 16.45, 19.00, 21.15...
- JEŻ JERZY – OD LAT 16, PROD. POLSKA – 13.00...
- POZNASZ PRZYSTOJENGO BRUNETĘ – OD LAT 16, PROD. USA – 15.30...
- JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS... – B.O., PROD. POLSKA – 09.00, 11.00...
- SALA SAMOBÓJCÓW – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 13.15, 18.30...
- CZARNY CZWARTEK. JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 10.15, 12.30...
- RANGO (WERSJA Z DUBBINGIEM) – B.O., PROD. USA –



Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

14 zł **tanio wtorki** **18 zł**
Bilety 2D - 14 zł! 3D - 18 zł!
Dla wszystkich!
(076) 724 97 97

**Zrealizuj swój plan
z kredytem
mieszkaniowym**

0,79%
marży przez pierwsze 3 lata

0%
provizja

Promocja dotyczy także programu Rodzina na swoim.



**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin, ul. Księcia Ludwika I nr 3
ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a

tel. 76 746 68 17
tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł udzielonego na 360 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 4,91% - na dzień 21.02.2011r. wynosi 5,0897%. Marża 0,79% dla pierwszych 36 rat okresu kredytowania, w pozostałym okresie spłaty marża wynosi 1,29%, dla Kredytu Mieszkaniowego, kredytu w programie „Rodzina na swoim”, Mieszkaniowego Kredytu Refinansowego. Oferta przeznaczona dla osób, które posiadają lub zaołożą konto z pakietem L lub XL. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

➔ Sowią i Kruczą jak nowe

Koniec remontu. Będą kary

Mieszkańcy Przylesia już bez przeszkód mogą przejechać i przejść ulicami Sowią i Kruczą. Właśnie zakończył się tam remont. Utrudnienia trwały jednak znacznie dłużej niż przewidywano, więc magistrat zdecydował się nałożyć na wykonawcę karę za zwłokę.

Wymieniono asfaltową nawierzchnię na długości 1,5 tys. metrów oraz znajdujące się pod nią sieci podziemne. Wybudowano nowe i przebudowano stare parkingi, dzięki czemu na obu ulicach jest teraz 510 miejsc, gdzie można zostawić samochód. Przebudowano także chodniki wzdłuż Kruczej i Sowiej, a także wymieniono latarnie uliczne.

Wszystkie te prace kosztowały około 2,9 mln zł. Część, 1 mln zł miasto pozyskało z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, resztę wyłożyło z własnej kieszeni.



– Ciężko ten fragment uznać za zakończony parking czy chodnik – pisze mieszkanka Przylesia

Remont trwał dłużej niż przewidywano, bo ponad siedem miesięcy. Plany ekipy budowlanej, jak tłumaczył jej szef, pokrzyżowała zima. Mieszkańcy osiedla przez wiele miesięcy musieli się zmagać z utrudnieniami.

mi, więc urzędnicy mówią wprost: będą kary.

– Pierwotny termin zakończenia inwestycji upłynął 30 listopada 2010 roku, dlatego urząd miejski będzie egzekwował od wykonawcy przewidziane umowami kary za zwłokę – potwierdza Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

Po opublikowaniu tekstu na portalu lubin.pl otrzymaliśmy e-maila od Czytelniczki, która stwierdziła, że remont wspomnianych ulic wcale się nie zakończył. Jako dowód przysłała nam dwa zdjęcia. – Ciężko ten fragment uznać za zakończony parking czy chodnik – pisze mieszkanka Przylesia.

MARTA CZACHÓRSKA



Remont trwał dłużej niż przewidywano, bo ponad siedem miesięcy. Udało się go skończyć dopiero w marcu

Fot. Magdalena Latoch

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN
Z NAJWAŻNIEJSZYCH
DNI TWOJEGO ŻYCIA!



- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

➔ Z fotelu szefa przesiadła się na miejsce rzecznika

Nieoczekiwana zmiana miejsc

Liliana Łukasiewicz, która przez ostatnie półtora roku szefowała Prokuraturze Rejonowej w Głogowie, wróciła na stanowisko rzecznika prasowego. Pani prokurator woli odpowiadać za kontakty z dziennikarzami niż zarządzać oddległą jednostką.

lubieńskich miejscowości była wyczerpana dalekimi dojazdami do pracy. Teraz znów pracuje w Prokuraturze Okręgowej w Legnicy.

– Zmiana na stanowisku rzecznika nastąpiła w ostatnią sobotę, 19 marca – tłumaczy Piotr Wójtowicz, szef Prokuratury Okręgowej w Legnicy, który zdecydował o personalnych rozsadach.

JOANNA MICHALAK



Liliana Łukasiewicz zastąpiła na stanowisku rzecznika Joannę Sławińską-Dylewicz

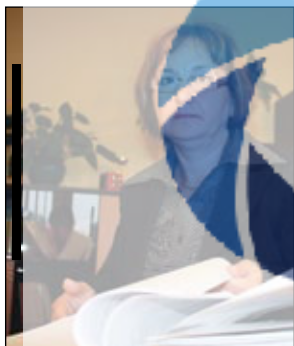
Fot. Joanna Michalak

➔ W lubińskiej prokuraturze bez zmian

Nominacja od generalnego

Szefowa lubińskich śledczych, Barbara Izbiańska otrzymała od prokuratora generalnego nową nominację na to stanowisko. Miejscową prokuraturą kierować będzie przez najbliższe cztery lata.

Prokurator Izbiańska lubińską jednostką zarządza od niemal trzech lat. Jej pracę docenili zwierzchnicy, którzy powierzyli jej to samo zadanie, ale już na nowych zasadach. W ciągu najbliższych dwóch tygodni będzie wiadomo, którzy prokuratorzy otrzymają nominację na jej zastępców, których sama sobie dobierze.



Fot. Joanna Michalak

Nominacje, to efekt wprowadzonych rok temu nowych przepisów, które po 20 latach oddzieliły urząd prokuratora od resortu sprawiedliwości. Ponadto ustawa wprowadziła kadencyjność piastowania stanowisk kierowniczych.

Prokurator Izbiańska lubińską jednostką zarządza od niemal trzech lat

JOANNA MICHALAK

– I tak szefowie prokuratur rejonowych powoływani są na czteroletnie kadencje, na sześciolatek zaś prokuratorzy okręgowi i apelacyjni – tłumaczy Piotr Wójtowicz, szef Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Śledczy będą mogli zarządzać jednostkami nie dłużej, jak przez dwie kadencje pod rząd.

➔ Matylda Głowacz zostanie nowym rzecznikiem Zagłębia?

Plotki z kuluarów

Platforma Obywatelska szykuje zmiany w klubie piłkarskim Zagłębie Lubin. Prawdopodobnie dojdzie do nowej obsady na stanowisku rzecznika prasowego. Kandydatką do zastąpienia Michała Sałkowskiego jest działaczka partii, Matylda Głowacz.

Michał Sałkowski jest rzecznikiem od stycznia. Wówczas zastąpił Wacława Wachnika. Teraz szykuje się kolejna zmiana.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że nowym rzecznikiem zostanie Matylda Głowacz. Decyzja prawdopodobnie zapadnie już w najbliższym czasie.

Matylda Bogumiła Głowacz ma 35 lat. Jest członkiem zarządu powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej. W minionym roku z listy tej partii startowała do rady powia-

tu. Uzyskała 66 głosów.

Od paru tygodni chodzą słuchy, że ma się pożegnać z kablówką TVL

Fot. Archiwum WL



przy ul. Leszczynowej, gdzie jest prezesem zarządu. Gdy w telewizji przemożne wpływy miał Marek Wojnarowski, pozycja Głowacz była bardzo silna. W październiku 2009 roku do redakcji TVL Odra omyłkowo tra-

Od paru tygodni chodzą słuchy, że Matylda Głowacz ma się pożegnać z kablówką TVL przy ul. Leszczynowej

fiły referendalne kalendarzyki, których adresatem w rzeczywistości była TVLubin. Już wtedy telewizji szefowała Matylda Głowacz. Wbrew faktom zaprzeczała, by była zaangażowana w negatywną kampanię przed referendum dotyczącym odwołania prezydenta Lubina, Roberta Raczyńskiego.

Matylda Głowacz wystąpiła również w słynnym filmie „Ciemna strona partii”: www.youtube.com/watch?v=fUjV6DLXr-dQ&feature=player_embedded.

DAWID SOŁTYS

➔ Dyrektor PR KGHM ma więcej pracy

Nowy w Fundacji Polska Miedź

Szef departamentu PR miedziowej spółki, Dariusz Wyborski, został nowym członkiem zarządu Fundacji Polska Miedź.

Zmianę w składzie zarządu przegłosowano pod koniec posiedzenia rady fundacji. Dyrektor Dariusz Wyborski zajął miejsce odwołanego jednocześnie Janusza Żołyńskiego.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Fot. Mariola Samotna

■ Dariusz Wyborski

➔ Najpierw reklama, potem serial

Lubinianin na szklanym ekranie

Nasi Czytelnicy wypatrzyli w jednej z reklam sieci telefonów komórkowych lubinianina, Krystiana Kukułkę. Student pierwszego roku szkoły aktorskiej potwierdza, że zagrał w promocyjnym materiale i nie ukrywa zdziwienia, że został rozpoznany.

– Wasi Czytelnicy są bardzo wnikliwymi obserwatorami, bo w filmowym spoście widać mnie zaledwie przez ułamek sekundy – nie kryje zaskoczenia ubiegłoroczny absolwent Liceum Salezjańskiego w Lubinie.

Przy okazji adept aktorstwa przyznał, że miłośnicy serialu „Pierwsza miłość” mogą go obejrzeć w epizodycznej roli kelnera w restauracji. Krystian Kukułka pojawi się w 1275 odcinku polsatowskiego tasienca.

JOANNA MICHALAK



Fot. Marta Czachorska

Krystian Kukułka rozpoczyna swoją aktorską drogę od reklamy telewizyjnej

MEBLARZ SALONY MEBLOWE

UWAGA!

Z okazji Świąt Wielkanocnych w Meblarzu **10 dni bez VAT.**

Nie przegap okazji – zrób sobie prezent! (Szczegóły w sklepie)

EKSPOZYCJA NA POWIERZCHNI 5000M²

TRANSPORT W OBRĘBIE 30KM GRATIS

Najwięcej, Najlepiej, Najtaniej

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1) tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, e-mail: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

➔ Ciąg dalszy śledztwa

Prokuratura sprawdza kiboli

Wraca sprawa dwóch lubińskich pseudokibiców, zatrzymanych przez policjantów Centralnego Biura Śledczego przy wsparciu oddziałów antyterrorystycznych. Postępowanie przeciwko mężczyznom podejrzanym m.in. o usiłowanie zabójstwa pięciu osób przy użyciu broni palnej i udział w zorganizowanej grupie przestępczej rozpoczęła właśnie wrocławska prokuratura apelacyjna.

Prowadzimy postępowanie w tej sprawie, dla dobra śledztwa nie możemy jednak zdradzać żadnych szczegółów – mówi Elżbieta Czerpak, rzecznik prasowy wrocławskiej prokuratury apelacyjnej.

Na razie nie wiadomo więc, czy zatrzymani mężczyźni trafili do aresztu i czy usłyszeli już zarzuty. Nie wiadomo też, czy były kolejne zatrzymania. – Być może za jakiś czas będziemy mogli zdradzić jakieś szczegóły – dodaje prokurator Czerpak.

Przypomnijmy, że lubinianie zostali zatrzymani na początku lutego. Gang, do którego należeli zatrzymani, specjalizował się m.in. w wymuszaniu haraczy oraz prowadzeniu działalności przestępczej, związanej z innymi wymuszeniami rozbójniczymi, napadami z bronią w rękę, kradzieżami samochodów oraz



Lubinianie zostali zatrzymani na początku lutego

Fot. Archiwum CBS

handlem częściami samochodowymi pochodzącymi z kradzieży. Członkowie szajki mieli być skupieni wokół sympatyków klubu piłkarskiego, a w szczególności jej zbrojnego odłamu HZL, czyli Hooligans Zagłębie Lubin. Organizacja ta ma charakter hierarchiczny, w której można wyselekcjonować przywódców oraz tzw. żo-

nierzy. W Lubinie znana jest jako grupa Kiboli, konkurująca z grupą Karków, kierowaną przez zamordowanego Samuela G.

Dotychczas w wyniku rozpracowania członków grup przestępczych zatrzymano 22 przestępców, z czego 20 zostało tymczasowo aresztowanych.

MARIOLA SAMOTICHA

Kupił i porzucił

Policjanci szukają właściciela ciężarówki liaz, którą ktoś porzucił w podlubińskim lesie. Jak i dlaczego auto znalazło się w lesie, nie wiadomo.

Niebieska ciężarówka, bez naczepy, na czeskich numerach rejestracyjnych (8B074E) znaleziona została 7 marca.

– Rozważaliśmy różne możliwości i wszystkie sprawdziliśmy. Ciężarówka nie została skradziona – informuje rzecznik lubińskiej policji starszy aspirant Jan Pocięcha.

Po numerze lubiński stróż prawa trafił do jej czeskiego właściciela. – Okazało się, że sprzedał on liaz Polakowi na części – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha.

Jednak do nowego właściciela nie udało się policjantom dotrzeć. Dlatego teraz proszą o pomoc mieszkańców Lubina.

– Zwracamy się z prośbą do osób, które mogą posiadać jakiegokolwiek informacje dotyczące właściciela pojazdu lub miejsca jego parkowania, o kontakt osobisty w komendzie powiatowej policji w Lubinie przy ulicy Traugutta 3, w pokoju nr 10 lub telefonicznie pod numery telefonów 76 840 63 92 lub 997 – dodaje rzecznik policji.

MS

➔ Próbował zgubić policjantów

Owocna noc lubińskich policjantów

Dwie pieczenie na jednym ruszcie upiekli w wieczór 15 marca lubińscy policjanci z wydziału prewencji. W efekcie ich akcji poszukiwawczej zatrzymali w sumie siedmiu mężczyzn.

Zaczął się od próby zatrzymania sprawców kradzieży samochodu. We wtorek po godz. 22 oficer dyżurny policji otrzymał informację, że fiat holuje auto, za kierownicą którego z pewnością nie siedzi prawowity właściciel. Świadek zdarzenia zaczął jechać za podejrzanymi, a kiedy ci się zorientowali, że są obserwowani – gwałtownie ruszyli zrywając linkę holowniczą i... uciekli.

– Policjanci zebrali informacje dotyczące wyglądu sprawców oraz samochodu, którym się poruszali. Z posiadanych informacji wynikało, że mogą to być mieszkańcy gminy Lubin – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha z lubińskiej komendy.

W trakcie przeszukiwania pobliskich wiosek, mundurowi napotkali na jadącego z przodem fiata. Postanowili za-

trzymać jego kierowcę do kontroli. Po tym, jak dali mu sygnał dźwiękowy i świetlny, szofer rzucił się do ucieczki.

– Aby uniknąć zatrzymania, próbował zgubić policjantów na drogach leśnych. To mu się nie udało, bo został zatrzymany. Okazało się po badaniu, że miał niemal promil alkoholu w organizmie – informuje rzecznik prasowy.

Taki finał nie spodobał się dwóm pasażerom samochodu, którzy zaczęli straszyć policjantów i ich wyzywać. Cała trójka trafiła do policyjnego aresztu.

W tym czasie nadal trwały poszukiwania sprawców usiłowania kradzieży samochodu. W jednej z podlubińskich miejscowości funkcjonariusze napotkali sprawców, którzy zostali zatrzymani. Jak się tłumaczyli, chcieli ukrąść pojazd, by następnie sprzedać go na złom.

– Wszyscy zatrzymani są mieszkańcami gminy Lubin w wieku od 16 do 22 lat. Grozi im kara od dwóch do pięciu lat pozbawienia wolności. Szesnaścioletkiem zajmie się sąd rodzinny – dodaje Jan Pocięcha.

JOANNA MICHALAK

➔ Pijani wandalie trafili do aresztu

Zdemolowali samochód za słowa

Pijani lubinianie powybijali szyby i powgniatali karoserię w golfie zaparkowanym na osiedlu Świerczewskiego. A wszystko dlatego, że byli przekonani, że siedzący w nim mężczyźni obrazili ich towarzyszkę. Teraz młodzi wandalie odpowiedzą przed sądem.

Wnocy z soboty na niedzielę na jednej z zakrapianych imprez skończył się alkohol. Dwóch uczestników spotkania wraz z jedną z pań poszło więc do sklepu.

– W pewnym momencie usłyszeli obraźliwe słowa. Jak sądzą, były skierowane do ich towarzyszek – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Nieopodal zauważyli samochód, w którym siedziało dwóch mężczyzn, więc stwierdzili, że to stamtąd musiały paść wyzwiska – dodaje.

Mężczyźni ruszyli w kierunku volkswagena golfa, aby wyjaśnić sytuację. Gdy



Mężczyźni wyżyli się na samochodzie, powybijali szyby i powgniatali karoserię

Fot. Mariola Samoticha

nie mogli otworzyć drzwi do samochodu, zaczęli go demolować. – Kopiając po całym aucie powybijali w nim szyby oraz powgniatali karoserię. Mężczyźni w nim się znajdujący musieli ratować się ucieczką. Powiadomili policję. Funkcjonariusze

z wydziału prewencji zatrzymali dwóch mieszkańców Lubina w wieku 21 i 31 lat. Obaj byli nietrzeźwi – dodaje Jan Pocięcha.

Wandalę trafili do policyjnego aresztu. Grozi im nawet do pięciu lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Sprzedam
działkę budowlaną
w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4,9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

Salon sukien ślubnych i wieczorowych
Atelier L'Arte
ul. Żłotoryjska 55/1, Legnica
Iwona Drzymala 500 858 882
Marta Chudziak 609 811 951

BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM
• księgi rachunkowe
• podatkowa księga przych. i rozch.
• podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
• place ZUS
• doradztwo podatkowe
Bożena Pałucka 59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26
Czynne: Pn-Pt. 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

domubezpieczeniowy.com

*Nie przepłacaj OC AC !
sprawdź nas
przy ciastku i kawie...*

Lubin, ul.1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62



Złodzieje długo nie pedałowali

Dwaj mężczyźni jak gdyby nigdy nic zabrali rower dziecięcy spod sklepu. Swoją łup szybko stracili. Jednak kara ich nie ominie. Za kradzież grozi im do 5 lat więzienia.

Dwaj mężczyźni, jeden młodszy, drugi starszy, najpierw weszli do sklepu, rozejrzeli się. A później, wychodząc, zabrali spod sklepu rower dziecięcy. Zauważył to jeden z klientów i powiadomił sprzedawcę. Ten ruszył w pościg za złodziejami. Jednak mężczyźni nie chcieli łatwo oddać swojego łupu. Uciekli dopiero gdy sprzedawca wezwał policję. Rower zostawili.

Funkcjonariusze zebrali informacje, co do wyglądu i kierunku ucieczki sprawców. Po dwudziestu minutach mężczyźni zostali zatrzymani przez policjantów z samodzielnego pododdziału prewencji w Legnicy, którzy w tym dniu pełnili służbę na terenie Lubina – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Zatrzymani, 24- i 52-latek, trafili do aresztu. Grozi im kara do 5 lat więzienia.

MRT

Oszukaj złodzieja

Skuteczniejsze zapobieganie kradzieży samochodów to cel programu prewencyjnego lubińskiej policji pod hasłem „STOP 24”, na który wciąż jeszcze mogą się zapisywać mieszkańcy naszego powiatu.

Idea policyjnego programu jest oznakowanie samochodów, których właściciele wiedzą, że zwykle w godzinach od 24 do 5 rano nie jeżdżą autem.

– Osoba, która wyrazi na to zgodę, otrzyma dwie naklejki, które umieszcza na wewnętrznej stronie, przedniej i tylnej szyby samochodu – tłumaczy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Wszystkie po to, by pojazd, który będzie poruszał się z naklejkami, wzbudził wśród policji podejrzenie, że może być skradziony – dodaje.

Osoba przystępująca do programu nie ponosi żadnych kosztów. – Zapraszamy do wypełnienia deklaracji w zespole profilaktyki społecznej lubińskiej komendy przy ulicy Kilińskiego 10 a, w pokoju 36 – zachęca Jan Pocięcha.

LATO

Akcja na 102

Kierowców podróżujących po wszystkich drogach powiatu lubińskiego masowo kontrolowały 15 marca oddziały z pięciu drogówek. Miejscowi mundurowi poprosili o udział w akcji kolegów z aż czterech sąsiednich komend – legnickiej, polkowickiej, głogowskiej i górowskiej. Efekt wielogodzinnej akcji, która trwała od południa do godz. 18, to 102 zatrzymanych, z czego tylko czworo zostało pouczone. Pozostali otrzymali mandaty karne. Zatrzymano też dwa dowody rejestracyjne.

Podczas spektakularnej akcji o kryptonymie prędkość wykorzystano ręczne mierniki prędkości, fotoradary i wideorejestratory.

JOM

Koniec procesu po pierwszej rozprawie

Lubinianka dogadała się z colą

O tej sprawie informowały media w całej Polsce. A wszystko przez butelkę coli, która niespodziewanie wystrzeliła w twarz lubinianki Janiny Dubczakowskiej. Kobieta wyliczała szereg obrażeń, jakich doznała, a ponieważ producent nie chciał uwzględnić jej roszczeń, postanowiła dochodzić swoich praw w sądzie. Co ciekawe, proces zakończył się już po pierwszej rozprawie.

W środę, 16 marca, miała się odbyć kolejna rozprawa przeciwko firmie Hoop Polska, od której lubinianka domagała się zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Miała, bo jak się okazało, strony zawarły porozumienie. Jego treść objęta jest tajemnicą.

– To prawda, strony zawarły porozumienie, ale nie mogę zdradzić, na jakich warunkach, ponieważ właśnie klauzula tajności jest jednym z jego kluczowych zapisów – informuje Przemysław Michalski, wrocławski radca prawny, pełnomocnik lubinian-

ki. – Mogę jedynie powiedzieć, że skoro obie strony doszły do porozumienia to jest ono satysfakcjonujące – dodaje.

Zawarcie porozumienia potwierdza też Edyta Bach z centrum prasowego Hoop Polska. – Strony porozumiały się i zawarły ugodę pozasądową, której treść jest objęta tajemnicą. W związku z zawarciem ugody, pani Janina Dubczakowska nie zgłasza względem Hoop Polska żadnych dodatkowych roszczeń – wyjaśnia lakonicznie przedstawicielka firmy.

O sprawie było głośno w całej Polsce.



Lubinianka twierdzi, że butelka coli wybuchła i uszkodziła jej rękę i twarz

W lipcu ubiegłego roku kobieta wraz z ciążarną córką wybrała się do marketu na zakupy. Oprócz drobnych produktów, kobiety kupiły też dwie butelki napoju cola original, produkowanego przez Hoop Polska. Jak relacjonowała kobieta – kiedy zapłaciła już za zakupy – usłyszała huk, a potem poczuła potworny ból. Butelka, która wybuchła, uszkodziła jej rękę i twarz. – Cola chciała mnie zabić! – mówiła wtedy kobieta.

Przez trzy tygodnie Janina Dubczakowska była na zwolnieniu. Zapewniała, że gdyby nie miała na twarzy okula-

rów, nakrętka mogłaby nawet uszkodzić jej wzrok. Od producenta napoju domagała się więc odszkodowania. Firma była jednak nieugięta – plastikowa nakrętka nie mogła wystrzelić tak mocno, by spowodować opisywane przez lubiniankę urazy.

Sprawa trafiła więc na wokandę. Jak potwierdza Jarosław Haliński, rzecznik Sądu Okręgowego w Legnicy, po pierwszej rozprawie sąd umorzył postępowanie. – Pozew został cofnięty ze względu na zawarte porozumienie – dodaje rzecznik.

MARIOLA SAMOTICHA

Zwykle przechodnie nie są obojętni na przemoc, tym razem było inaczej

Pobiła nastolatkę, nikt nie zareagował

W biały dzień 18-letnia Marta została napadnięta. Na przystanku przy ulicy Niepodległości podeszła do niej młoda dziewczyna. Żądała telefonu i pieniędzy. Marta stawiała opór, więc została pobita. Z obrażeniami głowy trafiła do szpitala. – To było w biały dzień, a nikt nie zareagował. Jak można być tak obojętnym? – denerwuje się dziadek nastolatki.

Marta jest uczennicą Zespołu Szkół nr 1. Uczy się na fryzjerkę. Do Lubina dojeżdża z gminy Rudna. W ubiegły wtorek koło południa jak zwykle wracała do domu z praktyk. Czekając na busa, kiedy podeszła do niej inna nastolatka. – Żeby zabrać jej telefon uderzyła ją czymś w głowę. Miała też podarte ubranie i zniszczone buty. Na przystanku było wtedy mnóstwo ludzi, ale nikt nie zareagował. Taka znieczulica! – denerwuje się dziadek Marty.

Obecnie dziewczyna czuje się już lepiej. Mężczyzna zdecydował się jednak powiadomić media, bo – jak mówi – nie można dawać przyzwolenia na taką ludzką obojętność. – Może kiedy ktoś ze świadków tego zdarzenia przeczyta, że moja wnuczka przez kilka dni leżała w szpitalu, zrozumie, że w takich sytuacjach trzeba reagować – podkreśla.

Postępowanie w tej



Dziewczyna została napadnięta w biały dzień, na przystanku autobusowym pełnym ludzi

sprawie prowadzi lubińska policja. Jej rzecznik, Jan Pocięcha, nie ukrywa, że sprawa idzie w dobrym kierunku i w ciągu kilku dni powinna zostać wyjaśniona. – W chwili obecnej prowadzone jest postępowanie mające ustalić sprawcę napadu. Potem podejmiemy decyzję, czy i jakie zarzuty zostaną jej postawione – tłumaczy rzecznik.

Jan Pocięcha zapewnia też, że takie sytuacje, kiedy mieszkańcy nie reagują na przestępczość, na szczęście są w Lubinie coraz rzadsze. – Mieszkańcy coraz częściej zgłaszają nam, że dzieje się coś złego. Jesteśmy wdzięczni za te sygnały, bo możemy natychmiast reagować i zachęcamy, by nie być obojętnym – dodaje rzecznik.

MARIOLA SAMOTICHA

Nietypowa kolizja, która skończyła się szczęśliwie

Tir nie zauważył osobówki

Chciał zmienić pas ruchu, nie zauważył jednak, że prawym pasem jeździ już samochód osobowy. W konsekwencji daewoo lanos wylądował na pobliskim żywopłocie – na ulicy Komisji Edukacji Narodowej doszło we wtorek, 22 marca, do nietypowej kolizji. Na razie ruch w tym miejscu jest utrudniony.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale auto kierowcy z powiatu głogowskiego nie nadaje się do dalszej jazdy. Ruch jest utrudniony, kierowcy na razie mogą korzystać tylko z jednego pasa.

Kierowca tira, mieszkaniec powiatu grodzkiego został ukarany mandatem oraz sześcioma punktami karnymi.

MARIOLA SAMOTICHA



Daewoo lanos wylądował na żywopłocie

O zdarzeniu poinformował nas jeden z Czytelników. Około godz. 9.15 kierowca jadący lewym pasem KEN w kierunku Legnicy postanowił zmienić pas na prawy. – Tym pasem jechał już samochód osobowy, czego kierowca tira nie zauważył. W wyniku zderzenia obu pojazdów, daewoo lanos wylądował na żywopłocie – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.



Na szczęście nikomu nic się nie stało

➔ Złota Nutka bez Złotej Nutki

Bez nagrody

Po raz pierwszy od wielu lat głównej nagrody nie było. – Poziom nie był zadowolający. Mieliśmy kłopot, żeby ją przyznać – tłumaczy Dorota Blachowska z jury konkursu organizowanego przez Centrum Kultury Muza.

– Nie pamiętam, żeby coś takiego wcześniej się zdarzyło – mówi Dorota Blachowska. – Poziom nie był zadowolający, a to dziwne, bo w konkursie wzięli udział także laureaci z ubiegłych lat. Spodziewaliśmy się więc czegoś lepszego – dodaje.

O Złotą Nutkę co roku od osiemnastu lat walczą młodzi wokaliści z powiatu lubińskiego. Trzysobowe jury wysłuchało ponad pół setki młodszych i starszych dzieci.

Na tle innych dzieci wyróżnił się Kuba Stachów, który nie tylko zaśpiewał, ale i dał mały pokaz, a towarzyszyli mu koledzy z klasy z rekwizytami nawiązującymi do tekstu piosenki.

– Nie oceniamy uczestników jak profesjonalistów. Zwracamy uwagę na ich możliwości, to czy dobrze rokują, na wybrany repertuar i przygotowanie – mówi członkini jury. – Kuba nas



Kuba otrzymał Brązową Nutkę w grupie młodszej ex aequo z Martyną Majcher. Srebrną Nutkę w tej grupie wyśpiewała Dorota Szydłowska. W grupie starszej była tylko Brązowa Nutka. Trafiła do Aleksandry Łodzińskiej

Fot. Marta Czachorska

zachwycił właśnie ze względu na przygotowanie swojego występu – dodaje.

Kuba otrzymał Brązową Nutkę w grupie młodszej ex aequo z Martyną Majcher. Srebrną Nutkę w tej grupie wyśpiewała Dorota Szydłowska. W grupie starszej była tylko Brązowa Nutka.

Trafiła do Aleksandry Łodzińskiej.

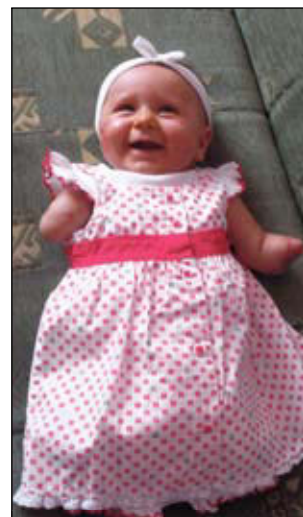
Wyróżniono po cztery osoby w obu grupach. Są to: Marcelina Hajduga, Magdalena Lubczyk, Gabriela Nowak, Alicja Sroka, Eni Haliwicz, Daria Rott, Eliza Rott, Adrianna Szyndrowska.

MARTA CZACHORSKA

➔ Straciła rączki i nóżki, potrzebuje pomocy

Dziecko po przejściach

Małenka Maja Bratoń spod Lubina nie będzie mieć łatwego życia – w wyniku choroby straciła obie rączki i nóżki. Cały czas musi przebywać pod opieką lekarską, a gdy podrośnie, będzie potrzebować protez. Jej rodzice już teraz płacą sporo za rehabilitację i leki. Lubinianie mogą łatwo wspomóc Maję, przekazując jej 1 procent podatku.



Fot. Fundacja na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego

Wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w formularzu PIT, który później prześlemy skarbowce. Maja jest podopieczną Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego. Numer KRS fundacji to 0000305648.

Maja urodziła się zdrowa. Zachorowała na sepsę, gdy miała 5 miesięcy. Obecnie jej życie to ciągłe konsultacje lekarskie w Krakowie i Poznaniu, rehabilitacja i przyjmowanie leków, za które rodzice płacą miesięcznie około 2 tysiące złotych. Gdy dziewczynka skończy 2 latka, powinna dostać swoje pierw-

Maja wkrótce dostanie pierwsze protezy rąk i nóg

sze protezy. Rodzice gromadzą pieniądze na ich zakup.

– Niestety nie jest to jednorazowy wydatek, protezy trzeba będzie wymieniać średnio co dwa lata. Jeśli Maja nie otrzymała by w odpowiednim czasie nowych protez, nerwy w kikutach kończyn mogłyby przestać reagować i dziewczynka mogłaby przestać nimi ruszać – do-

daje Krzysztof Dereń prezes Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego.

Fundacja, pod której opieką znajduje się Maja, zorganizowała koncert Mai i Andrzeja Sikorowskich. Cały dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostanie na rehabilitację i protezy dla dziewczynki. Koncert ma się odbyć 1 kwietnia o godzinie 19 w legnickim teatrze im. Modrzejewskiej. Bilety kosztują 55 zł. Można je kupić w kawiarni Ratuszowa w Legnicy. Można też wpłacić te pieniądze na konto fundacji: Lucas Bank 97 1940 1076 3080 2634 0009 0000 z dopiskiem „koncert” i wraz z dowodem wpłaty odebrać bilet na godzinę przed koncertem w teatrze.

Mai można również pomóc wpłacając pieniądze bezpośrednio na jej konto: 98 1940 1076 3080 2634 0007 0000 z dopiskiem „Maja”.

MAGDALENA LATOCH

➔ Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień

Walczyli z przemocą

Zakończyła się kampania „Przyjazna szkoła – szkoła wolna od przemocy”, która w pierwszym semestrze nauki realizowana była w lubińskich szkołach podstawowych i gimnazjach.

Głównym celem kampanii było budowanie przyjaznego klimatu szkoły, uczenie społecznych zachowań oraz wzmocnienie poprawnych relacji uczeń – dorosły, dorosły – uczeń. W tym celu uczniowie i nauczyciele szkół realizowali wiele zadań, m.in.: krótkie filmy profilaktyczne, których finał odbył się w Muzie

podczas „Małego Cannes”, gazetki ścienne w formie komiksów, na temat rozwiązywania konfliktów bez użycia przemocy, nauczyciele przeprowadzili zajęcia lekcyjne dotyczące tolerancji, współpracy, przyjaźni i kulturalnego zachowania.

Innym zadaniem wzmocniającym postawy prospo-

łeczne u uczniów było działanie: „Zostaniesz przyłapany na przyjaznym zachowaniu”, w którym każdy dorosły pracownik szkoły dostrzegając właściwe zachowanie u ucznia mógł wynagrodzić go nalepką. Kolejnym działaniem promującym właściwe postawy wśród uczniów i dorosłych był konkurs na Naj-

bardziej Przyjazznego Dorosłego i Ucznia w szkole.

W każdej szkole są uczniowie i dorośli, którzy w pozytywny sposób wyróżniają się na tle innych. Ich postawa jest wzorem i promuje bezpieczeństwo, zaufanie, życzliwość, co buduje przyjazny klimat szkoły. W związku z tym chcemy przedstawić wszystkim Czytelnikom osoby, z których można brać przykład w byciu przyjaznym:

Najbardziej Przyjazzny Dorosły, wybrany przez uczniów i pracowników szkół.

– Katarzyna Matłosz, Anna Jędrasik, Kazimierz Cieślak – SP 3,

– Adam Wojnałowicz, Małgorzata Kozieja, Marcin Nyklewicz – Gimnazjum 1

Elżbieta Jandulska – SP 14,

– Beata Łuczak, Grażyna Fecko, Dorota Skibińska, Małgorzata Gralla, Piotr Madera – Zespół Szkół Sportowych,

– Jacek Nowicki – SP 5,

– Katarzyna Konefał-Hajek, Sylwia Śnieszko, Agniesz-



Fot. Archiwum

ka Lemmer, Anna Nyklowicz – SP 9,

– ks. Piotr Frodyma, Mariusz Duży, Grzegorz Jarząbek – Gimnazjum 3.

Najbardziej Przyjazzny Uczeń, wybrany przez rówieśników i dorosłych:

– Małgorzata Przytocka, Adrianna Szyndrowska, Angelika Wanat – SP 3,

– Adrian Milczarek, Mateusz Pakuła, Grzegorz Rozmiar – Gimnazjum 1,

– Katarzyna Sitek, Nicolaus Gromadzki – SP 14,

– Julia Walczak, Aleksandra Andreasik, Dominika Szymczyk, Wojciech Krajewski, Patrycja Cwalina, Iga Ła-

boś, Natalia Kszysztofik, Mo-

nika Kotnas, Maciej Wierzbicki, Olga Lewandowska – Zespół Szkół Sportowych,

– Monika Cieślowska, Angelika Podraza – SP 5,

– Katarzyna Żabińska, Bartłomiej Kłudka, Michał Anacki – SP 9,

– Damian Tucholski, Angelika Wiaderska, Michał Gigel – Gim 3.

Serdecznie dziękujemy wszystkim lubińskim nauczycielom i uczniom za zaangażowanie oraz aktywny udział w kampanii. Jesteśmy przekonani, że przyszłe projekty będą równie entuzjastycznie przyjęte przez szkoły.

TS



Uczniowie i nauczyciele szkół realizowali wiele zadań, m.in. krótkie filmy profilaktyczne, których finał odbył się w Muzie podczas „Małego Cannes”

Fot. Archiwum

➔ Pieniądze dała Unia, dołożył się też urząd miejski

Jedyna taka w Lubinie

Miały ją Ścinawa i Rudna, ale nie Lubin. Teraz to się zmieniło. W Szkole Podstawowej nr 8 uroczyście otwarto multimedialną pracownię przyrodniczą. Pieniądze w dużej części wyłożyła Unia Europejska, pomógł też urząd miejski.



Fot. Magdalena Latoch

■ To pierwsza taka pracownia, jaka powstała w lubińskich szkołach

Czekaliśmy na tę pracownię 35 lat. I dziś jest, udało się! – cieszy się Bożena Małek, dyrektor placówki. – Teraz nasi uczniowie w ciekawy sposób będą mogli uczyć się przyrody, brać aktywny udział w doświadczeniach, oglądać ekspozycje pod mikroskopem – wylicza.

Żeby uczestniczyć w projekcie, szkoła musiała mieć wkład własny, czyli pieniądze na remont pomieszczenia. Pomógł urząd miejski, który przekazał placówce 30 tys. zł.

– Dzięki temu sala została odnowiona i mogliśmy się starać o dofinansowanie unijne. Na sprzęt i wyposażenie pra-

cowni pozyskaliśmy 200 tys. zł. Dziś, po roku prac i trzech latach walki z biurokracją, możemy oddać pracownię do dyspozycji uczniów – tłumaczy dyrektorka.

W zajęciach z przyrody będą brali udział wszyscy uczniowie szkoły. Niektórzy pierwsze zajęcia mają już za sobą. – Są dużo ciekawsze niż

zwykłe lekcje. Możemy przez internet połączyć się z naszą encyklopedią, oglądać wyświetlane projekcje – zachwala piątkoklasistka Karolina Kogut.

To pierwsza taka pracownia, jaka powstała w lubińskich szkołach. Podobne otworzono już wcześniej w Rudnej i Ścinawie.



Fot. Magdalena Latoch

Pracownię otworzyli naczelnik wydziału oświaty urzędu miejskiego Andrzej Pudełko i dyrektor szkoły Bożena Małek

– Dziękujemy szkole, że pokonała te biurokratyczne przeszkody i zdecydowała się przystąpić do projektu. Mamy nadzieję, że pracownia będzie służyła „ósemce”, ale też innym szkołom, poprzez organizowanie specjalnych lekcji pokazowych – mówi naczelnik wydziału oświaty, Andrzej Pudełko.

Program „Pracownia przyrodnicza w każdej gminie” to nie jedyny projekt, w jakim uczestniczy SP 8. Uczniowie szkoły biorą też udział w zajęciach pozalekcyjnych oraz wycieczkach krajoznawczych, a nauczyciele – wyjeżdżają na sponsorowane przez Unię szkolenia.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Magdalena Latoch

Żeby uczestniczyć w projekcie, szkoła musiała mieć wkład własny, czyli pieniądze na remont pomieszczenia. Pomógł urząd miejski, który przekazał placówce 30 tys. zł

➔ O bezpieczeństwie dla najmłodszych

Uczą się od Kabecjan

Kabecjanie uczą małych lubinian co to bezpieczeństwo. Zamiast regulek są zabawy i rozmowy w fantastyczno-bajkowej oprawie.

– Kabecjanie to mieszkańcy planety Kabecyon, krainy bezpieczeństwa i rozważań, czyli po prostu policjanci, strażacy i wolontariusze PCK – tłumaczy Elżbieta Godzic, nauczycielka z Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie, który bierze udział w ogólnopolskim projekcie profilaktycznym „Kabecjanie dają radę”.

Szkółę wybrała do projektu lubińska policja. – Mogliśmy wskazać tylko jedną szkołę na terenie naszego miasta. Zdecydowaliśmy się na Zespół Szkół Integracyjnych, ponieważ znajduje się przy jednej z głównych ulic i uczniowie są narażeni w związku z tym na niebezpieczeństwo – mówi Sylwia Wilk z lubińskiej policji. – A program dotyczy właśnie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – dodaje.

W spotkaniach z Kabecjanami bierze udział 124 uczniów ZSI. Mali lubinianie najpierw spotkali się z pielęgniarką, która sprawdziła ich wzrok i umiejętność rozróżniania kolorów. Potem na-



Fot. Elżbieta Godzic

Uczniowie lubińskiej podstawówki nauczyli się między innymi udzielać pierwszej pomocy od wolontariuszy PCK z Zespołu Szkół nr 1

uczyciele z pedagogiem przeprowadzili badanie lateralizacji oraz badanie słuchu.

Kolejnym gościem w szkole był policjant z wydziału ruchu drogowego. Każde dziecko dowiedziało się, jak bezpiecznie poruszać się po drodze oraz otrzymało znaczki odblaskowe na tornistry.

– Z zasadami postępowania w czasie pożaru, powodzi, załamania się lodu czy napotkaniu niewypału uczyli strażacy. Zaś asertywnych zachowań, dotyczących zagrożeń ze strony osób trzecich policjantki z wydziału prewencji – relacjonuje Elżbieta Godzic.

Uczniowie lubińskiej podstawówki nauczyli się też udzielać pierwszej pomocy od wolontariuszy PCK z Zespołu Szkół nr 1.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Elżbieta Godzic

W spotkaniach z Kabecjanami bierze udział 124 uczniów ZSI



Fot. Elżbieta Godzic

■ Szkołę odwiedzili też strażacy

Dookoła świata – wyprawa trójki przyjaciół

W nieprzyjaznym kraju

Próbując okrążyć świat, trójka młodych podróżników, wśród których jest lubinianin Mariusz Demianicz, trafiła do Wietnamu. Tu przekonali się, że podróż autostopem niekoniecznie musi być darmowa oraz jak to jest być chodzącym bankomatem. – To chyba najgorszy kraj, w jakim przyszło nam być – podsumowuje Mariusz.

Skąd taka zła opinia? – Ludzie traktują tu każdego białego jak chodzący ATM, czyli bankomat, w dodatku uważając, że to obywatel USA. A przecież Amerykanów, ze względu na wojnę, nikt tu nie akceptuje – mówi podróżujący lubinianin. – Z drugiej strony to naprawdę piękny kraj, a wybrzeże, na którym widok morza przeplata się z górami, jest niesamowite.

Już na samym początku pobytu w Wietnamie trzej wędrowcy przekonali się, że biali muszą tu za wszystko płacić. Złapali autostop, tira. Gdy chcieli wysiąść w Ho Chi Minh City, kierowca zażądał zapłaty za przejazd. – My oczywiście na to się nie zgodziliśmy, bo wyraźnie łapaliśmy go na stopa, więc kierowcy pozostało wielkie rozczarowanie – dodaje Mariusz.

W Ho Chi Minh City podróżnicy trafili do couchsurfera. Był to energiczny malarz, który brał między innymi udział w programie „Idol”. Zamieszkali z nim i jego babcią w centrum miasta w małej kamieniczce.

– Już pierwszej nocy zabrał nas na dużą imprezę, gdzie spotykaliśmy między innymi nasze rodaczki, które tu pracują. Do domu wróciliśmy



Młodzi podróżnicy tym razem odwiedzili Wietnam

Fot. podróżnicy

nad ranem. Jedna z naszych koleżanek została okradziona, ale właśnie przed tym nas ostrzegano, że Wietnam to wyjątkowo złodziejski kraj. Do domu wróciliśmy rano, ale sami, gdyż nasz couchsurfer tak zabawał się, że zniknął na kilka dni. Choć zostaliśmy tutaj jeszcze dwa dni, to on w tym czasie już się nie zjawił – opowiada Mariusz.

Z Ho Chi Minh City chłopcy ruszyli na północ kraju. Odwiedzi-

li Hoi An i Hue. Pierwsze miasto słynie z festiwalu puszczenia lampionów na rzecę w czasie pełni księżyca. Drugie jest wpisane na listę Unesco, ponieważ znajduje się tu zabytkowa cytadela.

Podróżując, próbowali łapać stopa, jednak każdy żądał zapłaty. Chłopakom pozostał więc transport publiczny. – Wiele razy dochodziło do sprzeczek i kłótni, a czasem prawie do rękoczynów, bo każdy prze-

woźnik chciał wyłudzić od nas pieniądze. Jedyną pozytywną rzeczą w tego rodzaju podróżowaniu jest to, że są tu bardzo wygodne sleeping autobusy, w których zamiast siedzeń znajdują się rzędy łóżek – relacjonują podróżnicy.

Chłopcy odwiedzili jeszcze największego białego Buddę oraz pola solne, na których z morskiej wody odzyskiwana jest sól oraz Hanoi i Ha Long Bay. Potem kupili bilety i wyruszyli do Laosu.

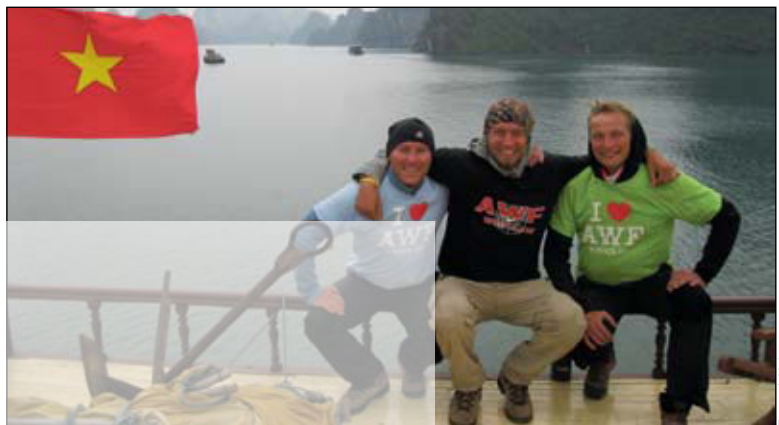
– Aura nam nie sprzyjała, bo w Wietnamie było strasznie zimno. Toteż ciepło ubrani podróżowaliśmy kilka godzin na granicę, gdzie

znow byliśmy zmuszeni do walki z urzędnikami, którzy za każdy stempel w paszporcie żądali pieniędzy. Jednak ze względu na warunki, jakie tam panowały, była 5 rano i lał deszcz, w pewnym momencie zrezygnowaliśmy, ciesząc się mimo wszystko, że już opuszczamy ten kraj – podsumowuje Mariusz.

Relację z kolejnego etapu podróży po świecie, z Laosu, młodzi podróżnicy obiecali przesłać do naszej redakcji już wkrótce.

Strona trójki wędrowców to: wstronemarzen.wordpress.com.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. podróżnicy

reklama



SIŁOWNIA



**Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie,
ul. Odrodzenia 28b,
59-300 Lubin,
tel 76/ 846 08 28**



KRĘGIELNIA

PONIEDZIAŁKOWA PROMOCJA NA BOWLING: CENA GRY NA JEDNYM TORZE CAŁY DZIEŃ 30 ZŁ - OFERTA WAŻNA DO KOŃCA MARCA!



BASEN USTRONIE



HALA SPORTOWA



BASEN CENTRUM 7

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Już wkrótce w sieci FONET na kanale K-56.



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 24.03.2011

18.00 Życie pod cyrkowym namiotem
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Echa Polkowic
– program publicystyczny
19.10 Nie tylko dla kobiet – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Naturalnie Przemków, odc. 2
– program publicystyczny



Życie pod cyrkowym namiotem
Sezon cyrkowy trwa od marca do pierwszych mrozów. Artysty podróżując po całym świecie, muszą zmagać się z adrenaliną, strachem, czasem niepewnością, a nawet ryzykiem podczas pokazów, ale przede wszystkim nauczyć się życia, które różni się od tego przeciętnego. Cyrk to dom dla każdego artysty, a ludzie w zespole tworzą rodzinę. Razem pokonują problemy i niepowodzenia, przy czym dzielą się szczęściem i sukcesami. Odpoczynek jest tylko poza sezonem, wtedy artyści zjeżdżają się do swoich mieszkań, jak często podkreślają do swojego „drugiego domu”. Jak wygląda ich życie prywatne? Czy kochają to co robią i dlaczego zdecydowali się na życie pod cyrkowym namiotem? Opowiedzą sami. To reportaż, który trzeba koniecznie zobaczyć.
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 25.03.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 5
– Lubińskie skwery i błonia
– program publicystyczny



Zabytki Lwówka Śląskiego
Lwówek Śląski jest jednym z najstarszych miast śląskich, a prawa miejskie otrzymał od Henryka Brodatego w 1217 r. Założony został w związku z odkryciem i eksploatacją złóż złota i srebra. Po wyczerpaniu się złóż Lwówek Śląski był ważnym ośrodkiem produkcji sukna, a największy jego rozkwit przypadł na XVI w. dzięki położeniu na szlaku handlowym.
Do dzisiaj istnieje tam dobrze zachowany zespół fortyfikacji miejskich z basztami bramnymi, rynek z gotycko-renesansowym ratuszem, który należy do jednych z najpiękniejszych w Polsce. Spośród innych zabytków bryluje budynek dawnych ław chlebowych i obuwniczych z XV w. oraz kościół parafii Wniebowzięcia NMP z płaskorzeźbą w tympanonie, która należy do najstarszych na Śląsku.
piątek, godz. 18

SOBOTA 26.03.2011

10.00 Na szlakach historii
– program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy
– program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż Ślubny – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii
– program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii
– program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Echa Polkowic
– program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.40 Związkowiec
– program publicystyczny
19.50 Nie tylko dla kobiet – poradnik
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii
– program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii
– program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii
– program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 27.03.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 2
– program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Metamorfoza – poradnik
11.50 Babskie gadanie, odpowiedzialna ciąża – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
18.15 Parki miejskie Lubina, odc. 5 – Lubińskie skwery i błonia – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Gmina Lubin – prawdziwy dom – program publicystyczny
19.40 Odpowiedzialna ciąża – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 28.03.2011

18.00 Kurier powiatowy
18.15 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec
– program publicystyczny
19.25 Echa Polkowic
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 6
– program publicystyczny



Kurier powiatowy
Przez ostatnie dwa lata ówczesny zarząd powiatu na czele ze starostą Małgorzatą Drygas-Majką zapewniał, że sytuacja szpitala jest stabilna. Jak się okazuje fakty są jednak inne. Jak obecnie przedstawia się sytuacja w szpitalu, gdzie i jakich szukać rozwiązań, by wyjść z kryzysu? Jak wygląda porozumienie pielęgniarek z dyrektorem i co z budową szpitalnego oddziału ratunkowego? Na te i inne pytania w kolejnym odcinku programu „Kurier Powiatowy” odpowie dyrektor lubińskiego ZOZ-u – Rafał Koronkiewicz. Wszystko po to, by pokazać Państwu, że nie przechodzimy obojętnie obok problemów, z jakimi zmagają się nasz powiat i ludzie, którzy tu mieszkają. W programie tradycyjnie już swoje opinie wyrażą mieszkańcy powiatu.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 29.03.2011

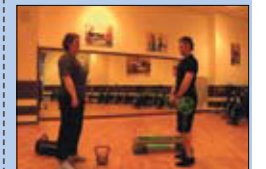
18.00 VI Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.25 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Gala sportu – reportaż



VI Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich
W repertuarze obchodów 800-lecia nadania praw miejskich Złotoryi w marcu odbył się Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich. Impreza bardzo ciekawa i niewątpliwie oryginalna, bo czy wiecie, że na trąbce myśliwskiej można zagrać nie tylko sygnał do polowania, ale marsza i wiele innych wpadających w ucho melodii. Można też przywabić jelenia. Nie jest to łatwa sztuka, ale możliwa. Takim i innym popisom można było się przyrzuć właśnie w Złotoryi. Licznie przybyła publiczność do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji historię nie nudziła się ani przez chwilę. Były owacje i bisy, a jak można się tak dobrze bawić, zobaczcie sami oglądając nasz reportaż, bo dla was jesteśmy zawsze tam gdzie dzieje się coś ciekawego.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 30.03.2011

18.00 Wiosenna metamorfoza Mai – odc.1
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Parki miejskie Lubina, odc. 6 – program publicystyczny
19.15 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie tylko dla kobiet – poradnik



Wiosenna metamorfoza Mai odc.1
– Nie wierzę! – tak na wiadomość o możliwości udziału w wiosennej metamorfozie zareagowała Maja Kępka-Napierała, która w dwa miesiące diametralnie odmieniła swoje życie. Pierwsze wizyty i porady kobiet ma już za sobą. Teraz czeka ją dużo pracy i wiele cierpliwości. Dlaczego zdecydowała się na zmiany? Jak do tychczas wyglądało jej życie i kto jej dopinguje opowie uczestniczka programu. Nasza kamera towarzyszyć będzie Mai przez dwa miesiące, będziemy rejestrować poczynania i pierwsze rezultaty przemiany kobiety. W programie głos zabiorą znani dietetycy, trenerzy i jedni z najlepszych kosmetologów w mieście. Zapraszamy Państwa na premierowy odcinek, w którym pokażemy pierwsze kroki 35-letniej Mai ku jej radykalnej zmianie wizerunku.
środa, godz. 18

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



Powtórki programów co dwie godziny

Powiatowe

W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY



Będą zmiany w urzędzie pracy

► Wokół powiatu

Wyniki wewnętrznej kontroli i wizja innego zarządzania placówką – to zdaniem starosty powody koniecznej zmiany szefa Powiatowego Urzędu Pracy. Swoje wnioski Tadeusz Kielan przedstawił członkom Powiatowej Rady Zatrudnienia.

– Nie jest mi łatwo o tym mówić – przyznał Tadeusz Kielan, zwracając się do rady o opinię w sprawie odwołania Alicji Kargol ze stanowiska dyrektora PUP w Lubinie. – Decyzja wynika z zakończonych przed trzema tygodniami kontroli w PUP, związanej z prowadzeniem spraw administracyjnych i gospodarki finansowej. Niestety, wyniki wykazują błędy, których prawdę mówiąc nawet się nie spodziewałem, a wyja-



Alicja Kargol najprawdopodobniej już wkrótce przestanie być dyrektorem PUP-u



Posiedzenie rozpoczęło przyjęciem w poczet rady przedstawicielki gminy Lubin, Janiny Muchy

śnienie złożone przez panią dyrektora jest dla zarządu powiatu niewystarczające.

Według kontrolujących, na podstawie wykazanych błędów dyrektor PUP można by zwolnić w trybie dyscyplinarnym. Starosta zapewnił, że takiego rozwiązania chce uniknąć.

– Alicja Kargol jest w okresie chronionym prawem pracy – przypomnieli członkowie rady zatrudnienia, wyraźnie zaskoczeni wnioskiem starosty. Tymczasem szef powiatu podał też inne powody koniecznych zmian.

– Mamy inną wizję organizacji tego urzędu i wiąże

się ona ze sprawniejszym zarządzaniem – powiedział Tadeusz Kielan. – Nie możemy m.in. tolerować takiego przerostu zatrudnienia: tu pracuje 59 osób!

Cięcia kadrowe w lubińskim PUP są już niemal przesądzone.

– Liczba pracowników zmniejszy się na pewno – oznajmił starosta. – O co najmniej 12 osób, głównie z administracji.

Niewykluczone, że obowiązki porządkowych, księgowości i kadr przejmą pracownicy starostwa powiatowego.

Alicji Kargol na posiedzeniu rady nie było – przebywała na zwolnieniu lekarskim. Rada nie wydała też opinii w sprawie odwołania jej z funkcji.

Mamy za mało informacji, zwłaszcza, że przez ostatnie lata chwaliłiśmy dyrektora i pracowników PUP za efekty pracy – stwierdzili uczestnicy zebrania. Postanowiono na piśmie zwrócić się do starosty o możliwość zapoznania się z wynikami kontroli. I poprosić o opinię rady prawnego, czy starosta może odmówić udostępnienia dokumentów wewnętrznej kontroli.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Umowy na odległość

► Rzecznik konsumentów radzi

Kupując towar za pośrednictwem internetu mamy prawo do jego zwrotu.

Umowy, zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumienia na odległość np. internet, nazywamy umowami na odległość.

Należy pamiętać, że zawarcie umowy ma miejsce jedynie wtedy, kiedy konsument wyrazi na to zgodę. Żaden zapis nie każe traktować milczenia kon-

sumenta jako zgody, dlatego też praktyki niektórych przedsiębiorców polegające na rozsyłaniu towarów do konsumentów z zastrzeżeniem, że nie odesłanie ich w odpowiednim terminie jest równoznaczne z zawarciem umowy, nie nakładają na konsumenta żadnych zobowiązań. Przesłanie niezamówionego towaru następuje na koszt i ryzyko przedsiębiorcy.

Dokonując zakupów na odległość mamy takie same prawa – np. do reklamacji –

jak przy zwykłym zakupie. Z uwagi na brak osobistego kontaktu ze sprzedawcą, a także z produktem, konsument ma prawo do namysłu. Prawo to jest realizowane poprzez możliwość odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od wydania rzeczy. Dla zachowania terminu wystarczy wysłanie oświadczenia do sprzedawcy przed jego upływem. Oświadczenie o odstąpieniu powinno być złożone sprzedawcy na piśmie.

WIEŚLAWA SULIMA

Komunikat

Można składać wnioski o dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusie rehabilitacyjnym, zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, likwidacji barier architektonicznych, likwidacji barier w komunikowaniu się, likwidacji barier technicznych. Wnioski można pobierać ze strony internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie: www.pcprlubin.pl

MB

Kolejne eliminacje recytatorskie

► W Młodzieżowym Domu Kultury

Aż 52 osoby wzięły udział w XI Regionalnym Konkursie Recytatorskim Szkół Podstawowych i eliminacjach do 16. dolnośląskiego „Pegazika”.

Wystąpienia młodych recytatorów oceniało jury pod przewodnictwem instruktora teatralnego Roberta Tracza. Wiersze recytowano i śpiewano – i w takich dwóch kategoriach wybrano najlepszych wykonawców.

W poezji śpiewanej nagrodę zdobył uczeń Zespołu Szkół w Rudnej, Marcel Muzeja, wyróżniono również Darię Rott z SP nr 3 w Ścinawie oraz Adriannę Szyndrowską z lubińskiej „trójki”.

Za recytację jury przyznało cztery nagrody: Urszuli Dobrut z ZS Sportowych w Lubinie, Weronice Turchan z SP nr 14, Magdalenie Lisieckiej z ZS w Rudnej oraz Martynie Skrodzkiej z ZS Integracyjnych w Lubinie. Wyróżnienia w tej kategorii przypadły Martynie Smulskiej ze Szkoły Podstawowej Chobieni, Małgorzacie Raczyńskiej i Radosławowi Burczakowi z ZS Integracyjnych oraz Julii Kizielewicz ze Szkoły Podstawowej w Szklarach Górnych.

MB



FOT. ARCHIWUM MDK

Nagrodzeni będą walczyć dalej: 26 maja w Kątach Wrocławskich wezmą udział w eliminacjach rejonowych XI Regionalnego Konkursu Recytatorskiego. Jury zakwalifikowało jednocześnie dwie osoby do finału XVI Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego dla Uczniów Szkół Podstawowych „Pegaziki”. 28 kwietnia do Kłodzka pojedą Małgorzata Antosz z SP nr 5 oraz uczeń SP nr 7, Wojciech Bielen.

Pokazuje, co tworzy

Jeszcze do 30 marca w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie można oglądać prace utalentowanej młodej artystki, Stefanii Gazdy.

Autorka prac jest uczennicą trzeciej klasy ILO w Lubinie. Od pięciu lat uczestniczy też w warsztatach artystycznych Elżbiety Kochan w MDK-u.

– Przez ten czas zdobyła już wiele nagród w ogólnopolskich, rejonowych i powiatowych konkursach – mówi opiekunka, a zarazem kustosz wystawy prac młodej artystki.

Stefania Gazda uprawia różne dyscypliny: rysunek, malarstwo, grafikę. I właśnie takie prace wystawiono w MDK-u. Nie ma wśród nich najlepszych dzieł, bo... krążą po Polsce, wysłane na kolejne konkursy.

Wernisaż wystawy odbędzie się 25 marca o godz. 17.30.

MB



Stefania Gazda i jej prace



Będzie 46 pierwszych klas

► Nabór na rok szkolny 2011/2012



W tak atrakcyjnej formie I LO na Drzwiach Otwartych prezentowało przyszłych wychowawców klas pierwszych

II Liceum Ogólnokształcące przy al. Niepodległości uruchomi 7 oddziałów o profilach: matematyczno-fizycznym, matematyczno-fizycznym z elementami architektury i rysunku technicznego, matematyczno-geograficznym, humanistycznym z edukacją filozoficzną, medycznym, przyrodniczym (klasa biologiczno-geograficzna) oraz prawnym. Liceum przyjmie 210 uczniów.

Zespół Szkół nr 1 przy ul. Kościuszki będzie prowadzić nabór do dwóch placówek: 352 uczniów będzie mogło kontynuować edukację w 11 oddziałach Technikum nr 1, uczących w zawodzie: (2 klasy), technik górnictwa podziemnego (2 klasy), elektryk, technik telekomunikacji, informatyk, teleinformatyk, technik ochrony środowiska oraz – po raz pierwszy – technik mechaniki.

W tutejszej Zasadniczej Szkole Zawodowej na 64 uczniów czekają miejsca w dwóch oddziałach: ślusarza oraz w klasie wielozawodowej. Zespół Szkół nr 2 przy ul. Szpakowej – w przyszłym roku szkolnym uruchomi dwa oddziały w IV LO dla 60 uczniów: klasę policyjną i – w ramach innowacji pedagogicznej – klasę strażacką. W tutejszym Technikum nr 2 150 pierwszoklasistów będzie mogło podjąć naukę zawodów: ekonomista, handlowiec, logistyk, technik hotelarstwa i technik obsługi turystycznej. Nowością w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących przy ul. KEN będzie oddział o profilu sportowym pod patronatem Bożeny Karkut. Nabór do tej jedynej w ramach V LO klasy obejmie 20 uczniów. W sześciu zawodach (po 15 uczniów w każdym) kształcić będzie tutejsze Technikum nr 3: technik pojazdów samochodowych, budownictwa, technik elek-

tryk, elektroenergetyk pojazdów szynowych, a także – to nowość! – technik fototechnik oraz technik cyfrowych procesów graficznych. Również w sześciu zawodach mogą wybierać kandydaci do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która przyjmie w sumie 90 osób do trzech klas: elektryka, elektromechanika, mechanika pojazdów samochodowych, mechanika-montera maszyn i urządzeń, technologia robót wykończeniowych w budownictwie oraz od klasy wielozawodowej.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej przyjmie 30 uczniów do klasy wielozawodowej w Zasadniczej Szkole Zawodowej oraz 30 – do Technikum, uczącego w zawodach technika agrobiznesu oraz technika organizacji reklamy. Nabór będą prowadzić także Salezjańskie LO (do 4 klas po 30 uczniów) i Liceum Profilowane, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie przy ul. Skłodowskiej-Curie (dwie klasy po 30 uczniów).

MB

Elektroniczny nabór do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie rusza. Od 29 marca gimnazjaliści mogą już oglądać oferty poszczególnych placówek.

- Na 1013 absolwentów gimnazjów z terenu naszego powiatu będą czekać 1264 miejsca w pierwszych klasach. W porównaniu z ubiegłym rokiem, to mniej aż o dziesięć oddziałów, ale też o 207 uczniów zmniejszy się liczba absolwentów – informuje wicestarosta Krzysztof Maj.



I Liceum Ogólnokształcące przy ul. Kopernika przyjmie 192 uczniów do 6 klas: dwóch matematyczno-fizycznych, dwóch humanistyczno-językowych, biologiczno-chemicznej oraz matematyczno-geograficznej.

Wszystkie szkoły będą miejskie

► Wokół powiatu

Nie od września, ale już od 1 kwietnia tego roku ponadgimnazjalne szkoły w Lubinie przejdą pod zarząd miasta. Taką decyzję podjęły władze powiatu.

- Jest to spełnienie kolejnej wyborczej obietnicy stowarzyszenia Lubin 2006 z czasu ostatniej kampanii samorządowej – przypomina starosta Tadeusz Kielan. O celowości wprowadzanej zmiany mówi krótko: - Jeden gospodarz na jednym obszarze będzie zarządzał majątkiem sprawniej i bardziej ekonomicznie. To dotyczy tak dróg, jak i szkół.



ny mówi krótko: - Jeden gospodarz na jednym obszarze będzie zarządzał majątkiem sprawniej i bardziej ekonomicznie. To dotyczy tak dróg, jak i szkół.

Powiat chce przekazać gminie miejskiej prowadzenie sześciu placówek: I i II liceum ogólnokształcącego, zespołów szkół nr 1 i nr 2, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących oraz Młodzieżowego Domu Kultury.

Miasto będzie też zarządzać budynkami i gruntami należącymi do szkół.

- Powiat odda je miejskiej gminie w drodze darowizny celowej – potwierdził starosta.

Decyzję zarządu powiatu muszą jeszcze zatwierdzić radni – zarówno w powiecie, jak i w mieście. Projekty stosownych uchwał znalazły się w porządku obrad w starostwie.

Zmiana organu prowadzącego nie wpłynie na przebieg rozpoczynającej się właśnie rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych ani przebiegu egzaminów maturalnych. Przypomnijmy, że pierwotnie mówiono o przekazaniu placówek oświato-



Zespół Szkół w Rudnej

wych od nowego roku szkolnym. Przyspieszenie terminu o pięć miesięcy wynika ze względów organizacyjnych: to czas niezbędny do tego, by miasto odpowiednio przygotowało się do wprowadzenia nowych zadań.

Wśród wymienionych placówek nie ma szkoły w Rudnej, ponieważ trwają rozmowy w sprawie przekazania jej gminie Rudna.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Dając krew dajesz życie

► W Zespole Szkół nr 1

Pierwsza w tym roku zbiórka krwi w Zespole Szkół nr 1 odbędzie się w poniedziałek 28 marca.

To już 16. w ostatnich latach krwiodawcza akcja w tej szkole. Organizatorzy zapraszają do przyścia i udziału osoby zdrowe i pełnoletnie, nie tylko spośród swoich uczniów.

- Akcja będzie jeszcze bardziej udana, jeśli zechcą przyjąć mieszkańcy Lubina lub uczniowie czy pracownicy innych szkół – mówi koordynator przedsięwzięcia Agnieszka Bober.

Ambulans z niezbędnym do zbiórki sprzętem przyjedzie wraz z lekarzem z Wrocławia. Obsługą krwiodawców zajmą się, tradycyjnie, pracownicy lubińskiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Początek akcji o godz. 11.

MB



Akcje krwiodawcze w ZS nr 1 odbywają trzy razy w roku

➔ W ramach współpracy jednostek samorządu terytorialnego

Żukowice proszą o pomoc

Projekt niecodziennej uchwały trafił pod obrady sesji w Rudnej: radni pochylili się nad prośbą wójta Żukowic o finansowe wsparcie.

Podgłogowska gmina znajduje się w fatalnej sytuacji.

- Pomijając nagłe okoliczności, jak np. powódź, taka prośba rzeczywiście rzadko się zdarza – przyznaje wójt Krzysztof Wołoszyn. – Ale sytuacja jest naprawdę nie najlepsza.

Przy dziewięciomilionowym budżecie Żukowice mają ponad 4 mln zł długu. To „spadek” po poprzednikach w samorządzie. Ponad milion wynoszą zobowiązania z ubiegłego roku, nie mówiąc o tym, że w każdej chwili o kilkanaście milionów może zapomnieć się miedziowa spółka.

- Nie mamy w budżecie ani grosza – mówi Krzysztof Wołoszyn. – Brakowało na wypłaty dla nauczycieli, nie



Krzysztof Wołoszyn



W podjęciu decyzji o pomocy dla Żukowic radni byli jednomyślni

mieliśmy jak ogrzać szkół. Na roczne utrzymanie dróg mogliśmy przeznaczyć zaledwie 10 tys. zł.

Wójt zaczął szukać wsparcia na zewnątrz.

- Niektórzy mówią, że wójt żebrze. Ja nie żebrzę dla siebie, Krzysztofa Wołoszyna, ale dla mieszkańców – kwituje złośliwości pod swoim adresem.

Szef gminy zwrócił się o pomoc do firm współpracujących z urzędem i do głogowskich samorządów. W lu-

tym pomogła Jerzmanowa i powiat głogowski. Pieniądze przeznaczono m.in. na



Władysław Bigus

sfinansowanie przewozów dzieci do szkół.

Podobna prośba trafiła na biurko szefa gminy Rudna.

- Jeśli można, to trzeba pomóc – uważa Władysław Bigus.

Sprawa trafiła do rady gminy. Radni podzielili poglądy: Rudna udzieliłaby pomocy rzeczowej o wartości 30 tys. zł, na zakup opału do ogrzania budynków użyteczności publicznej.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Sprawa funduszy sołeckich

Brakuje... doświadczenia

Nie zawnioskowali, więc fundusze nie zostaną wyodrębnione – tak najkrócej można uzasadnić decyzję radnych gminy o tym, by w budżecie nie tworzyć odrębnych funduszy dla wsi.

Czy rady sołeckie w gminie Rudna do kwestii odrębnych funduszy podchodzą niechętnie?

- U nas na razie nikt się nad tym nie zastanawiał – mówi sołtys Naroczyce Jadwiga Wrębiak i przyznaje, że o możliwościach, jakie dają przepisy niewiele wie: funkcję sołtysa pełni po raz pierwszy, i przecież od niedawna.

Bardziej doświadczony w pracy samorządowej Jan Kopystiański z Brodowic już jednak wprost wyjaśnia, dlaczego to sołectwo o swój fundusz nie wnioskowało.

- Wieś jest mała, mieszkają tu 52 osoby, prawie sami renciści i raptem cztery gospodarstwa – mówi. – Każdy ma swoje obowiązki i nikt raczej nie chce się

dotatkowo angażować. A przy funduszu to by trzeba było dokumentacji pilnować, księgowość prowadzić. Nie ma chętnych...

W zasadzie podobnie radni uzasadnili decyzję o nie wyrażeniu zgody na wyodrębnienie funduszy sołeckich w budżecie gminy: brakiem doświadczenia sołtysów w dysponowaniu środkami publicznymi.

- Brakuje też w sołectwach gminy Rudna wykwalifikowanego aparatu pomocniczego, który by zabezpieczył sołtysa jako organ wykonawczy przed odpowiedzialnością z tytułu niewłaściwego lub niezgodnego z prawem wydatkowania środków publicznych – czytamy w projekcie podjętej uchwały.

Według radnych, podstawą tworzenia funduszy sołeckich mogą być jakieś grupy inicjatywne, lokalni działacze, z których wyłonią się kadry zdolne pozyskiwać i wydawać publiczne pieniądze.

Inna rzecz, że gmina w wystarczający sposób spełnia potrzeby swoich mieszkańców – tak kulturalne, jak sportowe – wydając na te cele co roku setki tysięcy złotych.

MB

Wybór na nową kadencję

Od tego tygodnia Rada Społeczna Gminnego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej w Rudnej działa w nowym składzie. Zmiana jest związana z zakończeniem kadencji pracy społecznej rady. Przez najbliższe cztery lata działalność gminnego ośrodka zdrowia i jego przychodni będzie oceniać siedmioosobowe grono, w skład którego weszli: Zdzisław Szymański – przewodniczący, Krzysztof Próchnicki – jako przedstawiciel wojewody dolnośląskiego oraz członkowie – Ewa Brycka, Zuzanna Rachunek, Elżbieta Romanowicz i Anna Sroka.

MB

➔ Powitanie wiosny

Marzannę wrzucili do Odry

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chobieni na zajęcia przyszli w strojach z obowiązkowymi zielonymi akcentami.

ło, nie było. Na wychowanków czekało za to mnóstwo innych atrakcji: rozgrywki sportowe, wspólne malowanie, karaoke, a wreszcie – pochód przez wieś z marzanną. Pożegnanie z tegoroczną zimą nastąpiło nad brzegiem Odry.

Lekcji, jak na tradycyjnie wagarowy dzień przysta-

MB



Symbolizująca zimę kukła została spalona i wrzucona do rzeki

Fot. Przemysław Iwan



Fot. Mirka Bożyńska

Niemal wszystkie imprezy w sołectwach – jak np. Noc Świętojańska w Radoszycach – organizują ośrodki kultury lub stowarzyszenia sportowe, finansowo wspierane przez gminę

Oburzony Chrótnik skarży się do wojewody

Nie chcą likwidacji

Kuratorium oświaty zajęło się skargą rady rodziców z Zespołu Szkół w Chrótniku, która na początku marca wpłynęła do wojewody dolnośląskiego. – Jesteśmy oburzeni, że nikt wcześniej nie powiadomił nas o zamiarze likwidacji szkoły! Domagamy się dialogu! – grzmią rodzice. List w podobnym tonie wpłynął też do starosty. Skierowali go sami uczniowie.

Niż demograficzny oraz zły stan techniczny budynku, który według szacunków pochłonąłby nawet 14 mln zł na remont, to główne powody, dla których – na wniosek zarządu powiatu – radni podjęli decyzję o rozwiązaniu Zespołu Szkół w Chrótniku oraz przeniesieniu klas do innych placówek w Lubinie. Decyzja wywołała oburzenie środowiska szkolnego. Przeciw likwidacji szkoły są nie tylko uczniowie, ale też rodzice i nauczyciele. Skierowali pisemne skargi do starosty Tadeusza Kielana.

„My uczniowie zwracamy się z apelem do pana starosty o zaniechanie planów zamykania naszej szkoły i przenoszenia nas do innych placówek. Nasze technika na tle innych w Lubinie są specyficzne i na tym opierają swoją siłę. Jesteśmy zmęczeni i czujemy się dotknięci stałymi atakami na Zespół

Szkół w Chrótniku. Szkoła radziła sobie, radzi i radzić będzie, jeśli władze wykażą się odrobiną dobrej woli i pomogą nam uratować szkołę z tradycjami” – zapewniają przedstawiciele uczniów.

Podobna skarga, od rodziców, trafiła nie tylko do starosty, ale też do wojewody. Rodzice także domagają się dialogu i wyrażają swoje oburzenie decyzją zarządu powiatu. – Zanim skargą rady rodziców zajmie się wojewoda, wcześniej musi go jednak zaopiniować kuratorium oświaty. To może potrwać kilka dni. Dopiero potem sprawa wróci do nas – mówi Jarosław Perduta, rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiego.

Czy klamka już zapadła i dla szkoły nie ma ratunku? Tadeusz Kielan mówi wprost – na dziś powiat nie ma pieniędzy na wyremontowanie i utrzymanie szko-



Decyzja o rozwiązaniu Zespołu Szkół w Chrótniku zapadła ze względu na niż demograficzny oraz zły stan techniczny budynku placówki

ły, w klasach uczy się też za mało uczniów. Chętnie jednak spotka się z uczniami i ich rodzicami, by wysłuchać opinii i pomysłów na ratowanie placówki.

– Formalnie klamka jeszcze nie zapadła, bo rada na razie podjęła tylko uchwałę intencyjną o zamiarze likwidacji szkoły. Czekamy na opinię związku zawodowego, jesteśmy też w trakcie rozmów – potwierdza Tadeusz Kielan.

Jedno z takich spotkań odbyło się w ubiegłym tygodniu. Skończyło się na ostrej wymianie zdań.

Starosta dodaje też, że choć dyrektor placówki zapewnia, że poradzi sobie bez powiatowej subwencji, to prawda jest zupełnie inna. Już teraz Bronisław Tomaszewski zwrócił się o dodatkowe pieniądze, bo brakuje ich na wypłaty dla nauczycieli. Podobnie zresztą jak w ubiegłym roku.

MARIOLA SAMOTICHA

Mieszkańcy malują pisanki jeszcze przed Wielkanocą

Konkurs z jajami

Co roku ten konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy. Wielu z zapałem maluje, wykleja i ozdabia jajka, aby później pokazać je sąsiadom i konkurować z innymi o tytuł najpiękniejszej pisanki wielkanocnej. Właśnie rozpoczęła się czwarta edycja zabawy. Pisanki przyjmowane będą do 12 kwietnia.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto mieszka w gminie Lubin. Organizator, Gminny Ośrodek Kultury w Raszówce, podzielił go na kilka kategorii wiekowych, osobno więc będą oceniane prace dorosłych i dzieci.

Liczy się pomysł, technika i estetyka wykonania pisanki. Każdy z uczestników może wystawić do konkursu maksymalnie 3 ozdobione jajka. Prace powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem autora. Do tego należy dołączyć również adres i telefon kontaktowy.

– Pisanki przyjmujemy do 12 kwietnia, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-15.30 – informuje pracow-

nik Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce.

Autorów najlepszych prac poznamy 15 kwietnia o godzinie 17 w GOK-u w Raszówce. Ich pisanki będzie można później oglądać na wystawie.

Szczegółowe informacje na temat konkursu pod numerem telefonu 076 8448233. Można też napisać e-maila: gokraszowka@neostrada.pl, lub przyjść osobiście: Gminny Ośrodek Kultury w Raszówce, ul. Kolejowa 4, Raszkówka.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. scchu

W konkursie może wziąć udział każdy, kto mieszka w gminie Lubin. Wystarczy przyozdobić jajko i zgłosić zanieś swoją pracę do GOK-u

reklama



NIERUCHOMOŚCI

Pomożemy Ci znaleźć swoje miejsce!

OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE



spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D

porozmawiaj z nami: 76/ 742 71 98

napisz do nas: lubin01@wgn.pl

odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl

Centrum Innowacji
Audiotek i zajęć

Unia Europejska sfinansuje nowy pomysł Przedszkola z Raszówki

Maluchy z lubińskiego oddziału Przedszkola z Raszówki, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od kwietnia będą miały dość niezwykłe zajęcia. Ich nauczycielem będzie... pies.



Fot. scchu

W zajęciach z psem weźmie udział osiemnastu przedszkolaków

Zaczęło się w ubiegłym roku od propozycji jednej z nauczycielek, aby zaprosić do przedszkola w Raszówce specjalistkę od dogoterapii z jej czworonożnym pomocnikiem. Zajęcia z psem spodobały się maluchom i, jak mó-

wią nauczyciele, poza zabawą, przedszkolaki wiele też wnieśli z tego spotkania.

Teraz dogoterapia będzie się też odbywać w lubińskim oddziale Przedszkola z Raszówki. A zapłaci za nią Unia Europejska. Pieniądze będą

pochodzić ze środków Funduszu Europejskiego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Właśnie zbierane są oferty specjalistów od dogoterapii.

Zajęcia mają rozpocząć się w kwietniu i potrwać aż do czerwca. W sumie dzieci mają spędzić z psem i jego opiekunem 32 godziny.

– W zajęciach będzie brać udział osiemnastu dzieci. Nauczą się między innymi, że nie można podchodzić do każdego psa, jak się zachować, gdy zwierzę jest agresywne, a także szacunku do czworonogów – mówi Katarzyna Foryś, dyrektor Przedszkola w Raszówce. – Takie zajęcia dużo dają. Zauważyliśmy, że dzieci wyciszają się na nich i uspokajają. Kontakt ze zwierzęciem likwiduje też agresję, rozwija empatię i uwalnia – dodaje.

Być może na jednej dogoterapii się nie skończy. Przedszkole w Raszówce ma w planach kolejne atrakcyjne zajęcia dla swoich podopiecznych.

MARTA CZACHÓRSKA

Inwestycje gminy

Tam, gdzie król piechotą chodzi

Ścinawski magistrat rozstrzygnął przetarg na remont sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 3.



Sukcesywnie, od 2009 roku, remontujemy po kolei węzły sanitarne w naszej szkole. Obecnie rozpoczęły się prace w segmencie D, do którego uczęszczają dzieci młodsze i z zerówki – mówi Jacek Kuczyński, kierownik gospodarczy w szkole.

Prace remontowe obejmą m.in. wymianę wyposażenia, instalacji elektrycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Na podłodze i ścianach pojawiają się płytki.

Inwestycja będzie kosztować ponad 42 tys. zł. W przetargu, który roz-

strzygnięto w ścinawskim urzędzie, wzięło udział piętnaście firm. Na wykonawcę robót wybrano Zakład Usług Elektrobud ze Ścinawy. Modernizacja szkolnych szateln potrwa około dwa miesiące.

MB, PB



Fot. Archiwum Spr 3

Międzynarodowy projekt w szkole

Po angielsku z innymi

Pod okiem Ukraińców, Węgrów i Indonezyjczyków gimnazjaliści szlifowali swoje umiejętności z języka angielskiego.

Gimnazjum Publiczne w Ścinawie w ten sposób wzięło udział w projekcie edukacyjnym „Enter Your Future”. Celem programu było rozwijanie przedsiębiorczości i wrażliwości kulturowej wśród uczniów.

Zajęcia trwały tydzień i były prowadzone przez młodych praktykantów wyłączone języku angielskim. Miła atmosfera, nauka poprzez zabawę i materiał, dostosowany do oczekiwań gimnazjalistów sprawiły, że nietypowe lekcje cieszyły się sporym zainteresowaniem. Międzynarodowy projekt „Enter Your Future” jest organizowa-

ny w dziewięciu województwach przez stowarzyszenie AIESEC Polska, pod patronatem ministra edukacji narodowej oraz dolnośląskiego kuratora oświaty.

PB, MB



Fot. Dariusz Kurnet

Weź dopłatę

W lubińskim oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można już składać wnioski o przyznanie płatności za 2011 rok. Dokumenty będą przyjmowane od 15 marca do 16 maja, w siedzibie oddziału przy ul. KEN 6 w Lubinie (budynek MDK). Chodzi o przyznanie płatności bezpośrednich, rolnośrodowiskowych i tzw. płatności ONW (za obszary o niekorzystnych warunkach). Wniosek można złożyć w ciągu 25 dni kalendarzowych po wyznaczonym terminie (do 10 czerwca), ale wtedy dopłata będzie pomniejszana o 1 proc. jej wartości za każdy dzień zwłoki.

PB

Sukcesy młodych piłkarzy

Trampkarze na podium

Zawodnicy Odry Ścinawa wywalczyli drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji ligi halowej trampkarzy z roczników 96-97.

Sukces młodych piłkarzy przypieczętowało zdobycie drugiej pozycji podczas turnieju kończącego ligę. W rozgrywkach brały udział drużyny z całego regionu. Ścinawianie musieli uznać wyższość zespołu z Legnicy, natomiast trzecie miejsce zajęli trampkarze z Amico Lubin.

Tak wygląda generalna klasyfikacja ligi:

1. Konfeks Legnica 47 pkt
2. Odra Ścinawa 43 pkt
3. Amico Lubin 26 pkt
4. Górnik Polkowice 26 pkt

MB, PB

5. Zagłębie Lubin 22 pkt
6. Miedź Legnica 21 pkt
7. Pogoń Góra 5 pkt

Z wyników trampkarzy Odry Ścinawa może być zadowolony ich trener, Tomasz Wołek, zwłaszcza, że przed kilkunastoma dniami juniorzy młodszy zajęli drugie miejsce w walce o Puchar Prezydenta Wrocławia. Plany szkoleniowca sięgają jeszcze dalej.

- Właśnie powstała drużyna żeńska piłki nożnej – powiedział nam Tomasz Wołek.

W ekipie grają dziewczęta z klas I-III ścinawskiego gimnazjum. Jak usłyszeliśmy, problemów z naborem nie było żadnych.

PROGRAM I Ścinawskich Kaziuków

25.03.2011 r. PIĄTEK – godzina rozpoczęcia 17

- godz. 17:00 - Oficjalne otwarcie pierwszego dnia Kaziuków
- Poinformowanie o programie dnia
- Przywitanie gości. W roli inicjatora wystąpi Kamila Grabka – Levin
- Opowiadając o celu i historii Kaziuków, przemówienie Prezesa Oddziału Miejskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie na Białorusi - Alina Żylińska
- Przemówienie Burmistrza Ścinawy
- godz. 17:30 - Występ zespołu „Karuzela” z Grodna – I część koncertu
- godz. 18:00 - Aukcja prac dzieci z Grodzieńszczyzny poprowadzi Renata Kudzia
- godz. 18:30 - Występ zespołu Karuzela z Grodna – II część koncertu
- godz. 19:40 - Biesiada. Wspólne śpiewanie najpopularniejszych pieśni ludowych

W Salu Koncertowym z boku usytuowany będzie wiejski stół z wędlinami, białą kiełbasą, chlebem, smalcem, kiszonymi ogórkami, pasztetem, salcesonem, żurkiem i innymi tradycyjnymi potrawami wielkanocnymi, stolik z kawą i herbatą, owocami i ciastem.

26.03.2011 r. SOBOTA – godzina rozpoczęcia 13

- godz. 13:00 - Oficjalne otwarcie drugiego dnia Kaziuków, poinformowanie o programie dnia, przywitanie gości, przypomnienie o celu i historii Kaziuków
- godz. 13:15 - Wystąpienia:
- Burmistrza Ścinawy Andrzeja Holdenmajera
- Prezes Fundacji na Rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
- Prezes Oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi
- godz. 13:30 - Występ zespołu Podolanka z SOBINA
- godz. 14:00 - Przemówienia Kazimierza Łuckiego Radnego rady Miejskiej w Ścinawie w imieniu wszystkich Kaziuków
- godz. 14:10 - Wręczenie laurek i pierników dla wszystkich Kazimierzów i Kazimier
- godz. 14:20 - Koncert zespołu KALINA Z SOBINA
- godz. 15:00 - Rozstrzygnięcie konkursu na mazurek wielkanocny,
- godz. 15:15 - Występ Zespołu Folklorystycznego Ziemi Ścinawskiej
- godz. 15:30 - Występ Olgi Chwaszczyńskiej – rosyjskie dumki i poezja śpiewana - I część
- godz. 15:50 - Konkurs w piwowaniu drewnianego klocka
- godz. 15:55 - Występ Olgi Chwaszczyńskiej – rosyjskie dumki i poezja śpiewana – II część,
- godz. 16:15 - Występ zespołu Karuzela z Grodna
- godz. 17:30 - Nagrodzenie zwycięzców w konkursie w piwowaniu drewnianego klocka
- godz. 17:40 - Występ zespołu KUMOSZKI
- godz. 18:10 - Występ zespołu HOSADYNA OD LUBINA,
- godz. 18:40 - Oficjalne zakończenie

Jarmark Kaziukowy (od 11.00 do zmierzchu) – na terenie Centrum Turystyki i Kultury. Warsztaty muzyczne i plastyczne dla dzieci „Na ludową nutkę” Instruktor Kamila Krukowska.

27.03.2011 r. NIEDZIELA – godzina rozpoczęcia 12.15

- godz. 12:15 - Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą ku czci Świętego Kazimierza w Kościele w Ścinawie
- godz. 13:30 - Oficjalne otwarcie trzeciego dnia i przywitanie wszystkich poinformowanie o programie dnia
- godz. 13:40 - Rozstrzygnięcie konkursu na pisanek, stroik i palmę wielkanocną,
- godz. 14:00 - Występ zespołu Roztoka z Rudnej
- godz. 14:30 - Losowanie Loterii świątecznej
- godz. 15:00 - Występ zespołu Wesoła Gromadka z Gromadki
- godz. 15:30 - Prezentacje i występy dzieci, uczestników sobotnich warsztatów
- godz. 16:00 - Występ Chóru Harfa z Wińska - 30 minut
- godz. 16:30 - Występ Zespołu Folklorystycznego „Lubin” z Krzeczyna Wielkiego
- godz. 17:00 - Oficjalne zakończenie

Występ dzieci ze szkoły nr 3 prezentujących tradycje związane z topieniem marzanny. Przejście do parku (mostek). Wspólne topienie marzanny (dzieci biorące udział w warsztatach i inni chętni). Powrót z wiosennym galkiem. Jarmark Kaziukowy (od 11.00 do zmierzchu) – na zewnątrz.



25 marca 2011 r.

/PIĄTEK/

od godziny 17.00

Występ zespołu:

Karuzela z Grodna,

**Aukcja prac dzieci
z Grodzieńszczyzny,**

**Biesiada i wspólne śpiewanie
najpopularniejszych
pieśni ludowych.**

26 marca 2011 r.

/SOBOTA/

od godziny 13.00

Występy zespołów:

Podolanki, Karuzela z Grodna,
Olgi Chwaszczyńskiej, Kalina,
Folklorystycznego Ziemii
Ścinawskiej, Kumoszki,

Konkursy:

w piłowaniu drewnianego
kłosa na czas,

**Rozstrzygnięcie konkursu na
mazurek wielkanocny.**

27 marca 2011 r.

/NIEDZIELA/

od godziny 13.00

Występ zespołu:

Roztoka, Wesola Gromadka,
Chór Harfa,
Zespołu Folklorystycznego
„Lubin”,

Loteria świąteczna.

Rozstrzygnięcie konkursu na:
pisanekę, stroik
i palmę wielkanocną.

Sobota i Niedziela: Jarmark Kaziukowy (od 11.00 do zmierzchu)

Miejsce:

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie ul. Tadeusza Kościuszki 1

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Emocje i dogrywka w Kielcach

Szczypiornistki górą

Nieprawdopodobnych emocji dostarczyło drugie spotkanie ćwierćfinałowe PGNiG Superligi kobiet, pomiędzy KSS-em Kielce, a KGHM Metraco Zagłębiem Lubin. O zwycięstwie miedziowych przesądziła dopiero dogrywka!

Takiego scenariusza nie spodziewały się ani zawodniczki Zagłębia, ani Bożena Karkut. – Wyższość nad Kielcami pokazaliśmy w dogrywce. To był trudny moment dla nas, ale dziewczyny się zmobilizowały i udało się. Niemniej muszę pogratulować kielczankom, bo przepięknie walczyły. Uczulałam dziewczyny przez cały tydzień, że bez względu na wynik, który był w Lubinie, KSS będzie walczył, bo nie ma nic do stracenia. One mogły, a my musiałyśmy wygrać. Spodziewałam się, że będzie walka, ale na pewno nie sądziłam, że będzie dogrywka – powiedziała po meczu trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

KSS Kielce
- **KGHM Metraco Z. Lubin**
33:38 (31:33, 15:15)

KSS: Kozieł - Grabarczyk 1, Kabala, Pokrzywka 4, Lalewicz, Młynarczyk, Kot 1, Abramauskaitė 3, Drabik, Rosińska 9, Gedroit 12, Paszowska 3, Nowak.
Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Załęczna 6, Ziolkowska, Cieplowska, Lisowska 3, Semenik-Olchawa 11, Obrusiewicz 5, Migala 4, Jelić 4, Pielesz 1, Byzdra 4.



Wyższość nad Kielcami lubinianki pokazały w dogrywce

Rozgrywki młodzieżowe

Juniorzy młodszy w ćwierćfinałach!

Na kolejkę przed zakończeniem rozgrywek ligowych juniorzy młodszy Zagłębia I Lubin zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Podopieczni Jarosława Hipnera wygrali w przedostatniej kolejce w Bystrzycy Kłodzkiej z tamtejszym Krokusem 30:29, remisując do przerwy po 15.

W pierwszym meczu obydwu drużyn, rozegranym w Lubinie miedziowi nie dali szans Bystrzycy, wygrywając bardzo pewnie 46:24. Tym razem Krokus postawił lubinianom dużo cięższe warunki. Od początku spotkania do końcowej syreny na parkiecie trwała wyrównana walka bramka za bramką. Jeśli któraś z drużyn wyszła na prowadzenie, ale nie wyższe niż dwubramkowe. W ostatniej minucie spotkania Zagłębie rzuciło bramkę na 30:28, gospodarze

trafili jeszcze raz i w tym meczu się zakończył.

Dzięki wygranej Zagłębie I Lubin zapewniło sobie awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski juniorów młodszych. Mecz przegrał Chrobry Głogów i do lubińskiej drużyny ma trzy punkty straty. Ćwierćfinały zostaną rozegrane w Chełmku od 15 do 17 kwietnia.

W ostatniej kolejce juniorzy młodszy Zagłębia I Lubin podejmować będą MOSiI Wrocław. Spotkanie odbędzie się w sobotę 26 marca o godzinie 13 w hali SP 14 w Lubinie.

ŁUKASZ LEMANIK

Krokus Bystrzyca Kłodzka
- **MKS Zagłębie I Lubin**
29:30 (15:15)

Zagłębie I: Goch, Wcisło, Wiącek - Bartocha 4, Mościpan 3, Pokora 9, Wieklik 1, Łebek 4, Dziwiński 3, Hataadus 5, Niedzielski 1, Sosnowski, Kaszuba, Wolniaczek, Barski, Grabowy.

Wywiad z Tomaszem Kozłowskim, skrzydłowym Zagłębia Lubin

Nie wolno być minimalistą

Jak wykorzystujecie przerwę w rozgrywkach Superligi?

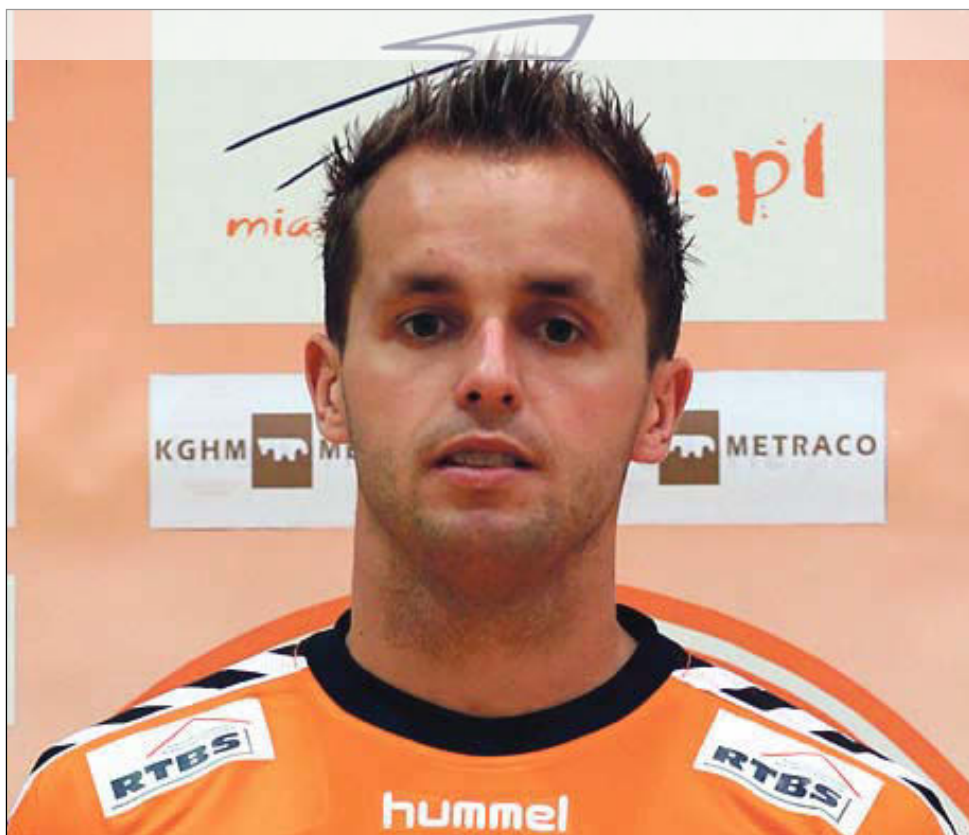
Przede wszystkim doładowujemy nasze akumulatory, ale nie ma w tym nic specjalnego. Dostaliśmy też parę wolnych dni na odpoczynek po meczu z Kwidzynem, żeby odpocząć, bardziej psychicznie niż fizycznie.

Przed nami dwie ostatnie kolejki. Jakie nastroje panują w drużynie Zagłębia?

Zgadza się, zostały dwie kolejki, w których może wydarzyć się bardzo wiele, a szczególnie w tej ostatniej, w meczu z Puławami na naszej sali. Musimy wygrać, aby zapewnić sobie miejsce w czołowej ósemce naszej ligi.

Mogliście się przyglądać najbliższym rywalom – Wiśle podczas turnieju Pucharu Polski. Oceń tę drużynę.

Wiśła to solidny zespół naszej Superligi, zrobiła krok na przód w porównaniu z poprzednim sezonem. Grają zdecydowanie lepiej w obronie, na każdej pozycji mają po dwóch wyrównanych zawod-



ników. Mecz finałowy Pucharu Polski przeciwko zespołowi z Kielc zupełnie im nie wyszedł, zostali zdominowani i musieli przełknąć gorzkie porażki na własnej hali.

– Myśląc o zwycięstwie w Płocku musimy wspiąć się na wyżyny własnych umiejętności i zagrać bardzo twardo w obronie i popełnić zdecydowanie mniej błędów pod bramką przeciwnika – mówi Tomasz Kozłowski

W czym należy upatrywać szans w meczu w Płocku?

Myśląc o zwycięstwie w Płocku musimy wspiąć się na wyżyny własnych umiejętności i zagrać bardzo twardo w obronie i popełnić zdecydowanie mniej błędów pod bramką przeciwnika. Nie możemy pozwolić rozpuścić się Wiślakom i zabłokować ich kontrataki.

Niezwykle ważny będzie również ostatni mecz z Azotami. Trzeba przyznać, że to solidna drużyna?

Azoty po raz kolejny wykazują aspirację o walkę w strefie medalowej. Zgadza się, jest to solidna drużyna, ale nie jest to też drużyna nie do ogrania. Tak się złożyło, że ten mecz będzie dla nas arcyważny. Wiem jednak, że nasz zespół wyjdzie na to spotkanie w stu procentach skoncentrowany i zdobędziemy w tym meczu komplet punktów. Nie chcę się w tym miejscu asekurować i mówię otwarcie: wyjdziemy, żeby zgarnąć całą pulę. Musimy postawić wszyst-

ko w tym spotkaniu na jedną kartę.

W Lubinie nikt nie dopuszcza do siebie myśli, że moglibyście nie awansować do fazy play-off i walczyć o utrzymanie...

I bardzo dobrze. My również nie dopuszczamy takich czarnych myśli. Nie wolno być minimalistą. Myślę, że wszystkim zależy na dobru naszego klubu i zrobimy wszystko, żeby znaleźć się w ósemce. Mamy klub z tradycjami, więc nie przychodzi mi nawet na myśl, że będziemy walczyć o utrzymanie... Nie ma takiej opcji!

Co według ciebie sprawiło, że sytuacja Zagłębia w tabeli nie wygląda obecnie najlepiej?

Powiem tylko, że trzeba jak najszybciej znaleźć przyczynę i ją jak najszybciej wyeliminować, żeby sobie i kibicom dostarczyć wielu sportowych wrażeń i włączyć się do walki o medale, co na pewno jest w naszym zasięgu. Czego sobie i wielu sympatykom życzę.

ŁUKASZ LEMANIK

Po dziewiętnastu kolejkach Zagłębie Lubin zajmuje 10. miejsce w ekstraklasie. Teraz ze względu na mecze reprezentacji miedziowi mają dwa tygodnie wolnego

Remis na Pomorzu

Remisem zakończył się drugi mecz Zagłębia pod wodzą trenera Jana Urbana. Tydzień wcześniej lubinianie po dobrym spotkaniu pokonali Polonię Warszawa 1:0. Teraz zdobyli jeden punkt w wyjazdowej potyczce z Arką Gdynia. Ten pojedynek już tak dobry nie był.

Miedziowi atakowali raz po raz. Bramkarz Polonii, Sebastian Przyrowski na brak pra-

siak, który z bliskiej odległości wpakował piłkę do bramki. To już drugi gol Stasiaka w rundzie wiosennej. Wcze-



cy nie mógł narzekać, bo co rusz był angażowany przez piłkarzy gospodarzy. Jeden raz dał się pokonać.

Po rzucie różnym wykonanym przez Dawida Plizgę akcję zamknął Michał Sta-

śniej trafił w meczu z Koroną Kielce 1:1.

Kibice z tych kilku nie wykorzystanych okazji najbardziej chyba zapamiętują tę zmarnowaną przez Duszaną Djokića. Serb, będąc

Arka Gdynia - Zagłębie Lubin 1:1 (1:1)

Bramki: Glavina 21 - Pawłowski 35.

Sędzia: Szymon Marciniak (Płock).

Żółte kartki: Zawistowski, Glavina, Bednarek - Costa, Traore, Rymaniak.

Arka: Moretto - Bruma, Rozić, Szmatyuk, Bednarek - Ross (90 Giovanni), Zawistowski, Bożok, Skela (62 Czoska), Glavina - Ivanovski (65 Wilczyński).

Zagłębie: Isailović - Rymaniak, Stasiak, Horvath, Costa - Abwo, Dąbrowski, Hanzel, Plizga, Pawłowski - Traore.

TABELA EKSTRAKLASY

1. Wisła Kraków	19	37	29:18
2. Jagiellonia Białystok	19	32	24:18
3. Legia Warszawa	19	31	24:26
4. Lechia Gdańsk	19	30	27:21
5. Lech Poznań	19	28	24:15
6. Śląsk Wrocław	19	28	26:23
7. GKS Bełchatów	19	28	23:21
8. Górnik Zabrze	19	27	22:31
9. Korona Kielce	19	27	25:27
10. Zagłębie Lubin	19	24	17:23
11. Ruch Chorzów	19	24	18:18
12. Widzew Łódź	19	24	27:22
13. Polonia Warszawa	19	21	23:21
14. Polonia Bytom	19	20	19:24
15. Arka Gdynia	19	19	12:21
16. Cracovia Kraków	19	16	23:34

Zagłębie nie zmniejszyło przewagi nad strefą spadkową. Teraz trener Jan Urban będzie miał jeszcze więcej czasu na poznanie i przygotowanie zespołu do kolejnych meczów

sam na sam z bramkarzem, chyba nie wiedział za bardzo co zrobić w tej akcji, więc jego zawahanie wykorzystał Przyrowski i wybił mu piłkę spod nóg.

Djokić nie miał szans na dojsie do kontrataków swojej drużyny, bo był zwyczajnie za wolny. Obrońcy Polo-

nii szybko go doganiali. Zdaje się, że Djokić już na dobre wypadnie z kadry meczowej Zagłębia, tym bardziej, że niezły mecz, w końcu, zagrał Mouhamadou Traore.

Zapewne teraz zamiennikiem Traore będzie ktoś inny niż Djokić. Urban rzeczywiście miał udany debiut na ławce trenerskiej Zagłębia, choć zwycięstwo mogło i nawet powinno być bardziej okazałe.

- Drużyny z dołu tabeli też nie odpuszczają i zdobywają punkty, więc trzeba się oglądać do tyłu. Dopiero wtedy, gdy się zrobi pierwszy krok, to będziemy patrzeć do przodu - mówił Jan Urban.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie Lubin grające w Młodej Ekstraklasie pokonało Arkę Gdynia 2:0

Młodzi z drugą lokatą

W wygranym przez Zagłębie meczu z Arką Gdynia gole zdobyli Patryk Bryta i Łukasz Zagdański. Bryta od kilku lat próbuje przebić się do kadry pierwszego zespołu na stałe, ale niestety mu się to nie udaje. Zagdański z kolei po problemach z kontuzjami i niezbyt udanym pobycie na wypożyczeniu w Miedzi Legnica stara się odbudować formę z okresu, gdy do Lubina sprowadził go Rafał Ulatowski.

Lubinianie prowadzeni są aktualnie przez Tomasza Bożyczko. Po dwóch pierwszych spotkaniach, które zakończyły się przegranymi miedziowych, w końcu udało się przerwać złą pas-

sę. Dzięki wygranej i porażce Górnika Zabrze Zagłębie wskoczyło na drugą pozycję. Ma aktualnie siedem punktów straty do liderującej Legii Warszawa.

Zagłębie kolejny mecz rozegra już w niedzielę na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie Lubin - Arka Gdynia 2:0 (1:0)

Bramki: Bryta 21, Zagdański 68

Zagłębie: Primel - Fryzowicz (76 Szuszkiewicz), Bartków, Matusiak, Śliwiński - Bład (46 Zagdański), Krysiak (46 Danielewicz), Rakowski - Woźniak (66 Rojewski), Skrzypczak (83 Węska), Bryta.



Po dwóch pierwszych spotkaniach, które zakończyły się przegranymi miedziowych, w końcu udało się przerwać złą pasę

Trener Jan Urban trochę zmienił w składzie po Marku Bajorze. Do gry w pierwszej jedenastce wrócił m.in. Costa Nhamoinesu

Costa i Traore wrócili do gry

Gdy Jan Urban przychodził do Lubina, mówił, że kadra Zagłębia jest zbyt rozrośnięta. Jest po prostu za dużo w niej zawodników i ma to zamiar zmienić, ale nie teraz, tylko w czerwcu.

Obecnie gracze mają możliwość wykazania się, by wywalczyć miejsce w kadrze na przyszły sezon.

Trener Urban wystawił tę samą jedenastkę zarówno w spotkaniu z Polonią, jak i Arką. Do gry wrócili Costa Nhamoinesu i Mouhamadou Traore. W dwóch pierwszych meczach, gdy szkoleniowcem był Marek Bajor zamiast nich grali Przemysław Kocot na lewej obronie i Dusan Djokić oraz Deniss Rakels w ataku. Urban postawił na graczy z Afryki, choć swoją szansę otrzymał również Djokić. Z Polonią zagrał jednak tak słabo (zmarnowało m.in. sytuację sam na sam z bram-

karzem), że nie znalazł się już w kadrze meczowej do Gdyni. Zdaje się, że dni Serba w Lubinie są już policzone. Być może zostanie jeszcze jakąś szansę w lidze, ale trudno przypuszczać, by ją wykorzystał, bo odkąd gra w Zagłębiu, to w żadnym oficjalnym meczu nie wyróżniał się niczym dobrym.

Co innego Costa i Traore. Costa Nhamoinesu od dawna jest wyróżniającym się zawodnikiem lubińskiego zespołu i dziwne, że przez pewien czas musiał godzić się z rolą rezerwowego. Z kolei Traore po fatalnej jesieni i bardzo słabym meczu z Górnikiem Zabrze w końcu zaczy-



na się odbudowywać. Zdawało się, że z Senegalczyka również będzie trzeba zrezygnować latem, ale chyba powoli wraca do formy, którą imponował zaraz po przyjeździe do Zagłębia. Zrobił mały krok do tego, by i w przyszłym sezonie grać w miedziowych barwach. Każdego dnia jednak wszyscy muszą udowodniać, że na to zasługują.

DAWID SOŁTYS

Urban postawił na graczy z Afryki - Costa Nhamoinesu i Mouhamadou Traore

➔ Prezydent zaraził wszystkich

Girki władzy

Ulubionym sportem

naszych lubińskich władz jest badminton. Gra w to i prezydent, i starosta, i większość urzędników. Pasją do tej zabawy zaraził wszystkich Robert Raczyński.

Gra w to szef, grają więc i pracownicy – według tej zasady badminton stał się grą urzędową w Lubinie. Oprócz Roberta Raczyńskiego paletki w dłoni dzierżą teraz także, starosta Tadeusz Kielan, wicestarosta i rzecznik prezydenta Krzysztof Maj, dyrektor Centrum Kultury Muza Marek Za-

wadka, sekretarz powiatu Tymoteusz Myrda, a także wielu innych urzędników.

Co jakiś czas jest okazja, aby zmierzyć się z samym szefem, prezydentem, na turnieju. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w połowie marca. Niestety prezydent tym razem nie mógł wziąć udziału w rywalizacji. Pierwsze miejsce zajęły więc jego usta – rzecznik Krzysztof Maj. Drugi na podium był dyrektor Muzy, który jak chodzą słuchy, potrafi uderzyć w lotkę z ogromną siłą. Trzeci zaś był Alfred Pilch.

HIERONIM PLECIUGA



Podryw na mandat

Jeden z radnych, ledwo co zadebiutował na lubińskiej scenie politycznej, a już sodówka solidnie uderzyła mu do głowy. Niedawno naga-bywał na spotkanie jedną z naszych redakcyjnych koleżanek. Dziewczyna otrzymała od niego wiadomość, że ma się z nim obowiązkowo (!) zobaczyć w jednym z miejscowych barów. Kiedy okazało się, że to zwykła propozycja randki, a nie służbowe spotkanie – polityk został przykładnie zignorowany. Zaskoczony obrotem sprawy, zasugerował, że przecież... radnemu się nie odmawia!

ZZT

Hydrozagadka

Dyrektor pewnej ważnej lubińskiej instytucji chwali się na jednym z portali społecznościowych, jakim pięknym był dzieckiem. Szef znanej placówki prezentuje archiwalne zdjęcie, na którym pojawia się nie tylko w gęstej fryzurze, ale i marynarskim stroju. Wiadomo, że uroda z wiekiem mija, ale przyzwyczajenia już niekoniecznie.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

HOROSKOP

Baran

W pracy czeka Cię spory umysłowy wysiłek i bardziej opłacać Ci się będzie mobilizacja. Jeżeli nadal się uczysz, to warto byś zaczął przygotowywać się do zbliżającego się okresu zaliczeń.

Byk

W pracy w tym tygodniu postaw na wytrwałe dążenie do celu, gdyż jest to najskuteczniejsza droga do sukcesu. Jeśli jest się wystarczająco wytrwałym, to nie ma takiej rzeczy, której nie można osiągnąć.

Bliźnięta

W pracy być może wprowadzasz w życie jakiś projekt lub kończysz coś, nad czym dotąd pracowałeś. Możesz być spokojny, co do tego, ponieważ Twoje działania zakończą się sukcesem.

Rak

Istnieje niebezpieczeństwo, że w pracy tydzień ten przyniesie jakieś spory i konflikty, jednak sytuacje tego typu zawsze są szansą, by nauczyć się bronić siebie, swoich granic, przekonać i praw.

Lew

Tydzień ten będzie dla Ciebie wybitnie aktywnym okresem w pracy. Być może właśnie wpadłeś w pułapkę ambicji i wzięłeś na siebie zbyt dużo obowiązków.

Panna

W pracy w tym tygodniu będzie bardzo miła atmosfera. Ogólny nastrój sprzyjać będzie spotkaniom towarzyskim i biznesowym, a także nawiązywaniu nowych ciekawych znajomości.

Waga

W pracy w tym tygodniu postaw na współpracę. Jednak, aby działania w zespole dobrze się układały, powinieneś być bardziej otwarty na innych i na ich uczucia.

Skorpion

Być może zaczynasz właśnie jakiś nowy etap w swoim życiu, brak Ci jeszcze wiedzy i doświadczenia, dlatego możesz czuć się niepokojnie w niektórych sytuacjach, jakie się wydarzą.

Strzelec

Pamiętajcie, że nie warto brać na siebie zbyt dużo, bo możecie tego wszystkiego nie udźwignąć. Zwłaszcza nie zaleca się brania na siebie odpowiedzialności za innych.

Koziorożec

W tym tygodniu postaw na wytrwałe dążenie do celu, gdyż jest to najsukcesowniej droga do sukcesu. Jeśli będziesz wytrwałym, to nie ma takiej rzeczy, której nie mógłbyś osiągnąć.

Wodnik

Nadchodzący tydzień w pracy będzie wymagał od Ciebie energicznego działania by zrealizować wszystkie zadania, do których się zobowiązałeś lub sam je przed sobą postawiłeś.

Ryby

Tydzień ten będzie dla Ciebie okresem umacniania swojej pozycji. Jesteś teraz w bardzo dobrym miejscu jeśli chodzi o dalsze pięcie się w górę. Wykorzystaj swoją szansę, jaka dają ci gwiazdy.

Do serca przytul psa



Serce w rozterce

Dwa zwierzęta szukają nowego domu, jeden z nich od dość dawna. Mieszaniec rodejano-posokowiec oraz niewielki pies w łaty to kolejne czworonogi, które błąkały się po Lubinie i trafiły do lecznicy weterynaryjnej.

Około 1,5-letni mieszaniec może się zgubił, może został porzucony. Strażnicy miejscy znaleźli go na lotnisku.

– To mieszaniec rodejano-posokowiec – informuje pracownica lecznicy weterynaryjnej. – Jest ciemnobrązowy podpalany – dodaje.

Pies ma wiele zadrapań, świadczących, że mógł walczyć z innymi zwierzętami. Opatrzył go weterynarz. Teraz czuje się już dobrze.

Drugi ze zwierzątek, który oczekuje na nowy dom, to nieduży samiec w łaty. Błąkał się po nieużytkach w okolicach ulicy Zielonej. Stworzenie ma około dwóch-trzech lat. Na jego ciele widać ślady walki z innymi psami.

– Udzielił mu niezbędnej pomocy – zapewnia Angelika Janosik z lubińskiej lecznicy. – Otrzymał już zastrzyki i inne leki na poprawę kondycji – dodaje.

Osoby, które zechcą przysiągnąć któregoś z psów, proszone są o kontakt z lecznicą: 76 842-17-88 lub 601-844-472, w godzinach 9-18.

REDAKCJA

➔ To się nadaje do telewizji

Oddłużają z ortografem

– Reklama to czy antyreklama? – zastanawia się jeden z naszych Czytelników.

W centrum miasta zawisła reklama biura rachunkowego. Jego pracownicy proponują pomoc w „oddłużaniu hipotecznym i gospodarczym” – z rążącym błędem ortograficznym.

Baner reklamowy zawisł na jednym z budynków przy

wywiesić reklamę z takim błędem? Czy to ma przyciągnąć klientów? To się nadaje do Teleexpressu – zauważył nasz Czytelnik.

Postanowiliśmy skontaktować się z szefostwem biura. Czy ktoś w ogóle zauważył pomyłkę? – Tak, jesteśmy świadomi, że reklama jest z błędem – przyznaje przedstawiciel biura. – Taki baner zamówiliśmy na allegro i przysłali

Lubinianie zastanawiają się czy to reklama, czy może antyreklama



ulicy 1 Maja, obok zabudowanej stacji paliw. Ma zachęcać do skorzystania z usług biura. – Polonistą nie jestem, ale ważna jest dla mnie poprawa polszczyzny. Jak można

nam z błędem. Z nimi się nie wygra, nie było sensu tego odsyłać, więc powiesiliśmy taki, jaki jest – dodaje.

MARIOŁA SAMOTICHA